

Członek Sekretariatu KC KP Kuby u E. Gierka

W piątek I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR członka Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby — Isidora Malmierce Peoli. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

W toku spotkania omówiono kierunki dalszego pogłębiania współpracy między PZPR i KPK oraz dalszego rozwoju stosunków przyjaźni między Polską i Kubą zgodnie z ustaleniami z rozmów Edwarda Gierka z Fidelem Castro oraz zawartymi porozumieniami. W czasie wizyty I sekretarza KC PZPR na Kubie.

Spotkanie przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Nieoficjalna wizyta kanclerza Austrii w PRL

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 31 stycznia br. przybył do Polski z wizytą nieoficjalną kanclerz Republiki Austrii dr Bruno Kreisky wraz z małżonką. Kanclerzowi towarzyszą minister finansów Hannes Androsch oraz dyrektor gabinetu Urzędu Kanclerskiego Alfred Reiter. Jak informuje rzecznik prasowy rządu, w czasie pobytu austriackich gości w Zakopanem premier Piotr Jaroszewicz kanclerz Bruno Kreisky omówił aktualne problemy związane z dalszym rozwojem polsko-austriackiej współpracy naukowo-technicznej, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe interesujące oba kraje. (PAP)

Pięciodniowy rozejm libańsko-izraelski

Rzecznik ONZ w Bejrucie oświadczył, że staraniem tej organizacji udało się doprowadzić do 5-dniowego rozejmu między wojskami izraelskimi i siłami libańskimi. Rzecznik dodał, że rozejm wszedł w życie w czwartek i obowiązywać będzie na terenach przy granicznych w południowej części Libanu. Nie podano bliższych szczegółów. (PAP)

Rozpoczęły się obrady Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się sesja Komitetu Dekolonizacyjnego Zgromadzenia Ogólnego, podczas której zostaną powzięte dalsze decyzje w sprawie Namibii, Rodezji Południowej, polityki apartheidu prowadzonej przez Republikę Południowej Afryki oraz sytuacji na małych tery-

Dobre tempo pracy w styczniu

Zadania produkcyjne wykonane z nadwyżką

Od zdyscyplinowanej, rytmicznej realizacji tegorocznych zadań już od pierwszych tygodni br., od utrwalania wysokiej dynamiki produkcji w przemyśle i budownictwie, zależy w znacznym stopniu przekroczenie zadań 1975 r. i całego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu. Z informacji uzyskanych przez dziennikarzy w licznych wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych wynika, że miały one w styczniu dobry start. Plan miesięczny w wielu z nich został wykonany z nadwyżką.

Około 62 000 ton węgla kamiennego wydobyli dodatkowo w styczniu górnicy. Przekro-

czenie zadań wydobywczych jest tym cenniejsze, że średnie dzienne wydobywanie w pierwszym miesiącu br. jest o 14 000 ton wyższe niż uzyskane w grudniu 1974 r.

Pomyślnie rozpoczęły realizację tegorocznych zadań produkcyjnych załogi hut Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Wyprodukowały one dodatkowo m. in. około 8 000 ton koksu, około 2 000 ton surowki żelaza, ponad 15 000 ton stali, kilkanaście tysięcy ton wyrobów walcowanych i ponad 210 km rur stalowych.

Z nadwyżką wynoszącą 90 mln zł wykonały także styczniowe zadania przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczemu Metali Nieżelaznych. Kraj otrzymał ponad plan 50 ton cynku, 100 ton ołowiu rafinowanego oraz 400 ton miedzi elektrolitycznej.

W Warszawie, plany stycznia zrealizowały z nadwyżką 33 kluczowe zakłady przemysłu maszynowego. Należą do nich m. in. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka.

Dobrze rozpoczęły rok bieżący również liczne zakłady Mazowsza. M. in. Wyszowska Fabryka Mebli dostarczyła ponad plan 200 zestawów mebli segmentowych, a siedleckie zakłady „Karo” przekroczyły plan stycznia o 15 procent, przekazując na rynek około 1 200 000 sztuk wyrobów drewnianych.

Dobrze i rytmicznie pracowali też włókniarze. W Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego liczne fabryki wykonały za dnia ze znaczną nadwyżką. Rezultat — ponadplanowa produkcja 1,3 mln metrów tka-

nin odzieżowych, bieliznianych i dekoracyjnych, które w większości wzbogacą zaopatrzenie rynku krajowego.

Do wielu zakładów, które wprawdzie nie uzyskały ponadplanowej produkcji w styczniu, ale wykonały w 100 procentach napięte zadania tego miesiąca, należą m. in. Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne oraz przedsiębiorstwa przemysłu odzieżowego. (PAP)

W Genewie wznowiono rokowania SALT

W piątek zostały wznowione w Genewie, po blisko 3-miesięcznej przerwie, doniosłe rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Delegacji radzieckiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Władimir Siemionow, zaś amerykańskiej — ambasador Aleksis Johnson. W piątek odbyło się pierwsze po wznowieniu rokowań spotkanie obu przewodniczących.

Jak podali rzecznicy obu delegacji, rozmowy odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, z zachowaniem pełnej poufności, co jest zrozumiałe, zważywszy, iż dotyczy podstaw bezpieczeństwa obu państw.

Rzecznicy obu delegacji nie ukrywali, iż rokowania te, do których najbardziej skomplikowanej dziedziny rozmów rozmów, nie będą łatwe, ani też nie należy oczekiwać, że przyniosą szybkie i spektakularne rozwiązania wszystkich spornych jeszcze problemów. Nie można też nie doceniać faktu działalności w USA różnych ośrodków wrogich odprężeniu, a również istnienia pewnych rozbieżności co do zasięgu i kierunku dalszych porozumień z ZSRR w dziedzinie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Poznań — Praga



W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu podpisano 29 ubm. umowę z Instytutem Badawczym Maszyn Rolniczych w Pradze o wspólnym prowadzeniu badań maszyn rolniczych oraz opracowaniu jednolitej metodyki badania efektywności ekonomicznej mechanizacji. Na zdjęciu: dyrektor obu instytucji — inż. Jaroslav Homolka i doc. dr Kazimierz Mielec w chwili po podpisaniu umowy. (ap) Fot. — „Głos”

Sesja naukowa na UAM

Socjalistyczne przemiany w Wielkopolsce

„Społeczeństwo Wielkopolski w procesie przemian socjalistycznych w 30-lecie Polski Ludowej” to nazwa konferencji, której organizatorem jest Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W piątek uczestnicy konferencji omawiali zmiany, jakie zaszły w wyniku zwycięstwa władzy ludowej w strukturze społeczno-gospodarczej regionu. Mówiono o tym, jak w wyniku socjalistycznej industrializacji Wielkopolska — o przewadze w okresie międzywojennym rolnictwa — zmieniła się w obszar przemysłowo-rolniczy. Dominującym przemysłem regionu stał się przemysł środków produkcji. Równocześnie nastąpiło nasycenie rolnictwa środkami produkcji, ogromnie wzrosła ranga wielkopolskiego rolnictwa w kraju. Pod wpływem industrializacji nastąpiły też zmiany w strukturze społecznej Wielkopolski; wzrosła liczba klasy ro-

botniczej, która stała się dominującą klasą regionu.

Na poznańskiej konferencji mówiono także o prze-

Dokończenie na str. 2

Końcowe spotkanie G. Ford — H. Wilson

W piątek na zakończenie 2-dniowej wizyty w Stanach Zjednoczonych brytyjski premier Harold Wilson odbył ostatnie spotkanie z prezydentem Geraldem Fordem.

Meżowie stanu dyskutowali o sprawach odprężenia, o problemach NATO oraz o stosunkach dwustronnych. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Pamięć wciąż żywa

Trzydziesta rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przez wojska radzieckie i spotkanie Edwarda Gierka z byłymi więźniami hitlerowskich kacetów, znalazły odzwierciedlenie w prasie, radiu i telewizji wielu krajów. Mnogość dziennikarskich materiałów zamieszczonych przy tej okazji w środkach masowego przekazu NRD i innych państw socjalistycznych oraz zachodnioeuropejskich, pokazała raz jeszcze jak żywa jest pamięć zbrodni hitlerowskich, których jednym z synonimów jest Oświęcim. Także prasa i telewizja zachodniemiecka przypomniły o rocznicy wyzwolenia największego hitlerowskiego obozu zagłady, tyle, że w innej formie. Jaką prawdę o Oświęcimiu przekazano społeczeństwu w RFN?

Opinia publiczna nad Renem dowiedziała się więc, że Polska wysuwa roszczenia odszkodowawcze wobec Republiki Federalnej jako rekompensatę dla 110 tysięcy żyjących jeszcze więźniów hitlerowskich obozów. Wszakże żaden z dzienników (wyjątkiem był „Frankfurter Allgemeine Zeitung”) nie tłumaczył powodów tych żądań. Próżno by szukać także informacji o tym, że Polska, kraj, jak żaden inny, doświadczony okupacją hitlerowską, jest jednym z nielicznych, które — mimo prowadzonych od dawna rozmów — Repu-

blika Federalna pomija przy wypłacaniu odszkodowań. I to mimo że właśnie w RFN, mieniącej się prawną spadkobierczynią Rzeszy, istnieje do dzisiaj wiele przedsiębiorstw przemysłowych, które jak chociażby Krupp, Siemens, Bayer, Hoechst, czy IG Farben, wzbogaciły się niewolniczą pracą Polaków.

Zapewne niejedną spośród młodych obywateli Republiki Federalnej musiał być zaskoczony faktem, że w Polsce nadal żyją oświecimiaczy, czekający na rekompensatę za utracone zdrowie i zmarnowane lata życia. Zwłaszcza jeśli obejrzał przedtem, w drugim programie telewizji zachodniemieckiej (ZDF), audycję dokumentalną „Trzydzieści lat po Oświęcimiu”. Przedstawiając ten największy spośród 3800 hitlerowskich obozów zagłady, realizatorzy programu nie raczyli bowiem przypomnieć, iż służył on jako jedno z głównych narzędzi eksterminacyjnych narodu polskiego. Wśród byłych więźniów dzielących się wspomnieniami z lagru (a sprowadzono ich nawet ze Stanów Zjednoczonych), zabrakło polskich oświecimiaczy. Oglądający ten program nie dowiedział się też, że był obóz znajduje się na ziemiach polskich, a obecnie stanowi państwowe muzeum. Wszystkie te przeoczenia nie są, rzecz jasna, dziełem przypadku, zważywszy, że zarówno autor audycji (były więzień, czeski emi-

grant żyjący obecnie w Republice Federalnej Niemiec), jak i jej organizator — ZDF, mający swych korespondentów w Warszawie, nie mogli nie wiedzieć przecie czym był i czym jest obecnie Oświęcim.

Czy w tej sytuacji można wyrażać zdziwienie, iż zachodniemieckie środki masowego przekazu wypaczyły także sens rocznicowych obchodów oświęcimskich zorganizowanych w Polsce?

Praktyka fałszowania bądź zamazywania prawdziwego obrazu rzeczywistości hitlerowskiej nie jest zresztą domeną tylko prasy czy telewizji zachodniemieckiej. Przykładem tego mogą być również masowe wydawnictwa historyczne w rodzaju „Das III Reich”, czy inne elaboraty sławiące czyny hitlerowskich generałów, ba, nie-rzadko nawet „rycerskość SS”. Tym większe znaczenie ma przypomnienie, zwłaszcza pokoleniu wyrosłym już w czasach pokoju, ogromu faszystowskiego barbarzyństwa i ceny, jaką przyszło za nie zapłacić, której niezniszczalnym symbolem jest właśnie obóz oświęcimski — największe cmentarzysko narodów Europy.

Przemawiając do byłych więźniów hitlerowskich obozów zagłady, Edward Gierka podkreślił niezbywalność ich praw do uzyskania rekompensaty krzywd, doznanych ze strony faszystowskich Niemiec. Załatwienie w sposób humanitarny żądań odszkodowawczych byłych więźniów, byłoby postępem na drodze normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną. Sprawa odszkodowań jest zarazem, w powszechnym odczuciu polskiego społeczeństwa, problemem rzeczywistych intencji rządu zachodniemieckiego w stosunkach z naszym krajem.

JERZY WALASEK

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu”

- Niedomagania fabrycznej edukacji
- ROZMOWA NA ŻYCZENIE z Romanem Jakóbczakiem
- Kierownik a pracownicy
- Ponadto: ■ Obszerny serwis informacji sportowych
- Rubryka:

TU SIĘ KUPIJE
TU SIĘ SPRZEDAJE
Zachęcamy do lektury

Kierunki dalszego rozwoju współpracy gospodarczej

Od 27 do 31 stycznia odbywała się w Warszawie I sesja międzyrządowej polsko-hiszpańskiej komisji mieszanej, działającej na podstawie 10-letniej umowy o rozwoju wymiany handlowej, żegluga oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między obu krajami.

W wyniku przeprowadzonych rokowań podpisano został protokół, który precyzuje kierunki dalszego rozwoju polsko-hiszpańskiej współpracy gospodarczej, stwarzając dodatkowe ułatwienia dla wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej.

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach wartość obrotów towarowych między Polską i Hiszpanią bardzo poważnie wzrosła: z 32 mln dolarów w roku 1970 do około 125 mln dolarów w roku ubiegłym, przy czym wartość polskiego wywozu osiągnęła poziom 76 mln dolarów.

Motorem dalszego, szybkiego rozwoju wzajemnych obrotów będzie kooperacja przemysłowa w takich dziedzinach, jak przemysł wydobywczy, stożniowy, motoryzacyjny, petrochemiczny i chemiczny.

W czasie obrad komisji mieszanej powołano podkomisję: do spraw polityki handlowej, do spraw przemysłu węglowego oraz przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego. Przewodniczącą delegacji hiszpańskiej, dyrektor general-

Z procesu Z. Marchwickiego

Zeznania następnych świadków

31 stycznia przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach, gdzie odbywa się rozprawa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, zeznawał 12 świadków. Aniela Flak ze względu na bliskie pokrewieństwo łączące ją z oskarżonymi Haliną Flak i Zdzisławem Flakiem skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań.

Zeznania złożone w piątek dotyczyły prawie wyłącznie współoskarżonych w toczącej się sprawie, a więc Haliny Flak, jej syna Zdzisława oraz Henryka i Jana Marchwickich. Świadkowie charakteryzowali moralny rozkład rodziny Marchwickich, jej skłonności do nadużywania alkoholu, awanturnictwa i kradzieży zarówno mienia państwowego jak i prywatnego.

Negatywną opinię wystawiono również najbliższej rodzinie Haliny Flak, która nie raz sama w zakładzie pracy skarżyła się na pijanstwo swojego męża i chuligaństwo syna Zdzisława. Wobec swych współpracowników oskarżona wyrażała także opinie dotyczące zabójcy kobiet, twierdząc, że żadnej porządnej kobiety on nie zabił.

Przebieg rozprawy został kilkakrotnie zakłócony przez nieodpowiedzialnie zachowującego się Jana Marchwickiego. W związku z tym prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o wymierzenie oskarżonemu kolejnej kary dyscyplinarnej.

W rozprawie karyzowana przerwa do 5 lutego br. (PAP)

Spadnie ciśnienie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z pracami konserwacyjnymi, w nocy 2 lutego nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej w godzinach od 5 do 15. Prosimy mieszkańców dzielnic perłeryferyjnych i wyżej położonych oraz zakłady przemysłowe o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów wody. (852 M)

FOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem oraz deszczu lub mżawki. Rano na południu i południowym wschodzie wystąpią temperatury maksymalne od 1 stopnia na wschodzie do 4 w centrum i 7 na zachodzie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Celem poprawa efektywności gospodarowania

W Zarządzie Głównym Związku Młodzieży Socjalistycznej dokonano analizy przebiegu I etapu powszechnego przeglądu stanowisk pracy młodzieży. Celem przeglądu było zbadanie przyczyn hamujących jeszcze w niektórych zakładach wzrost wydajności produkcji na stanowiskach obsługiwanych przez młodzież. Organizatorzy przeglądu postawili również przed sobą zadanie upowszechnienia najlepszych doświadczeń i usprawnień w sferze produkcji.

W I etapie, powszechny przegląd stanowisk pracy przeprowadzono w około 1400 zakładach. Objęto nim ponad 260 000 stanowisk ro-

boczych obsługiwanych przez młodzież. Rozmowami i ankietami objęto blisko 400 000 młodych ludzi, co stanowiło około 60 procent ogółu pracowników, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Większość z nich — to członkowie ZMS.

Zwraca uwagę fakt zgłoszenia przez uczestników przeglądu ponad 32 000 wniosków racjonalizatorskich i usprawnień, z których więcej niż 2/3 przyjęto do realizacji przez wyspecjalizowane służby zakładowe. Oblicza się, że wprowadzenie do produkcji zgłoszonych przez młodzież wniosków przyniesie oszczędności na kwotę 225 mln zł.

Z oceny tysięcy ankiet informacyjnych, będących plonem przeglądu, zwraca uwagę najczęściej powtarzający się postulat dokonania zmian technicznych w urządzeniach i zmian w procesach technologicznych. Tu bowiem — stwierdza młodzież — leży główna przyczyna braku rytmiczności produkcji.

Optymistycznym efektem powszechnego przeglądu stanowisk pracy jest skierowanie do szkół zawodowych, na szkolenie wewnątrzzakładowe ponad 52 000 młodych pracowników. 60 procent uczestników przeglądu pragnie ciągle kształcić się oraz aktualizować swoją wiedzę zawodową i ogólną. Około 45 000 uczestników przeglądu stwierdziło też, że jest zatrudnionych nie zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, co powoduje nadmierną jeszcze fluktuację zwłaszcza młodych kadr.

Podsumowując wstępnie do robek I etapu przeglądu — inicjatywę, która ma charakter długookresowy — nie sposób nie zwrócić uwagi na wychowawczy sens tej kampanii, na wzrost aktywności społeczno-produkcyjnej młodzieży, jak również na zwiększenie zainteresowania administracji zakładów, samorządu robotniczego problemami pracy i życia młodych robotników, techników i inżynierów. W niemal wszystkich przedsiębiorstwach, gdzie odbył się przegląd — zorganizowano punkty konsultacyjne, giełdy usprawnień, kursy szkolenio-

Lot „Saluta-4”

Kosmonauci przeprowadzili kolejne eksperymenty

Trwa lot radzieckiej orbitalnej stacji naukowej „Saluta-4”. Znaczna część 19 dnia pracy na pokładzie stacji była poświęcona eksperymentom medycznym. Aleksei Gubariw i Gieorgij Greczko przeprowadzili doświadczenia nad funkcjonowaniem krwioobiegu przy dozowanym obciążeniu fizycznym.

Przeprowadzono dokładne badania elektrokardiograficzne, pomiary wentylacji płuc z wykorzystaniem krzesła obrotowego i specjalnego ubrania próżniowego.

Zgodnie z programem 20 dnia pracy, kosmonauci przeprowadzili profilaktyczną lustrację stacji i poszczególnych przyrządów naukowych, systematyzowali wyniki badań poprzednich dni lotu, wykonywali ćwiczenia fizyczne i odpoczywali. Przeprowadzono także poszczególnie eksperymenty nawigacyjne.

Systemy pokładowe stacji funkcjonują normalnie. Stan zdrowia i samopoczucie Gubariewa i Greczki są dobre.

tarzowi KC KPZR B. Ponomariow, który otrzymał te odznaczenia za wielkie zasługi dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz w związku z 70-leciem urodzin.

Spotkanie w Moskwie

Od 23 do 31 stycznia br. toczyła się w Moskwie narada wice ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego, w której uczestniczyli: A. Krajeříř (Czechosłowacja), A. Trajkow (Bułgaria), H. Krolkowski (NRD), S. Trepczyński (Polska), C. Pacoste (Rumunia), I. Maryai (Węgry) i N. Rodionow (ZSRR).

A. Greczko uda się do Indii

W Moskwie zakomunikowano, że minister obrony ZSRR, A. Greczko w drugiej połowie lutego złoży oficjalną wizytę w Indiach na zaproszenie indyjskiego ministra obrony, S. Singha.

Konferencja parlamentarzystów

W gmachu parlamentu jugosłowiańskiego w Belgradzie rozpoczęła się w piątek II międzyparlamentarna konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W konferencji belgradzkiej biorą udział przedstawiciele parlamentów 25 państw europejskich, a także Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz — w charakterze obserwatorów — przedstawiciele ONZ, organizacji wyspecjalizowa-

we, spotkania poświęcone sprycyzowaniu programów pracy z młodzieżą, których realizacja przyniesie ma dalszy wzrost efektywności gospodarowania.

Kancelarz RFN przybędzie do Paryża

Zgodnie z postanowieniami zawartego w roku 1963 między Francją a RFN Traktatu Elizejskiego, szefowie rządów obu państw spotykają się dwa razy do roku. W ramach tych okresowych spotkań kancelarz RFN, Helmut Schmidt i pięciu ministrów federalnych udaje się 3 lutego do Paryża na dwudniowe rozmowy.

Rzecznik rządu federalnego Gruenewald stwierdził, iż wśród tematów francusko-zachodnoniemieckiego spotkania na szczycie najistotniejsze będą problemy energetyczne, walutowe, polityka rolna EWG, renegocjacje EWG z W. Brytanią. (PAP)

W ZSRR opracowano projekt budowy pneumatycznego metra

W Związku Radzieckim opracowano projekt budowy pierwszego na świecie pasażerskiego metra pneumatycznego. Jako teren tej eksperymentalnej budowy wybrano podmoskiewskie miasto Zielenograd.

Pierwsza kolej pneumatyczna znajduje się już w eksploatacji w Gruzji. Wykorzystuje się ją do przewozu żwiru. Kolej ta ma całkowicie automatyzowane stacje załadunkowe i rozładunkowe, oraz specjalny rozjazd, wyposażony w automatyczne urządzenia sygnalizacyjne. Ruchem kieruje jeden dyspozytor. Transport tą drogą kosztuje o wiele mniej niż transport samochodowy. Radzieckimi doświadczeniami w budowie przemysłowej kolei pneumatycznej zainteresowali się specjaliści z Anglii, Francji, Włoch, USA, RFN i z innych krajów. Licencję zakupiła już jedna z firm japońskich.

Trasa pneumatycznego metra pasażerskiego będzie przebiegać przez cały Zielenograd na przestrzeni 6 km. Będzie ona miała formę dwóch odizolowanych od siebie tuneli, do których będzie wpompowywane sprężone powietrze. Nadwyżka ciśnienia wyniesie w

tym przypadku 0,28 atmosfery, co wystarczy, aby pociąg metra mógł poruszać się z szybkością 90 km na godzinę.

W ścianach stacji metra w Zielenogradzie będą zainstalowane automatyczne drzwi ze słuzami. Będą one otwierać się jednocześnie z drzwiami wagonów, dzięki czemu zapobiegnie się ucieczce sprężonego powietrza w tunelu. Według obliczeń specjalistów, budowa pasażerskiego metra pneumatycznego będzie kosztować kilkakrotnie mniej niż takiej samej linii metra elektrycznego, a koszty budowy jednego wagonu nie będą większe niż koszty budowy autobusu miejskiego. Wielką zaletą metra pneumatycznego jest fakt, że porusza się ono bez hałasu. (PAP)

Sesja naukowa na UAM

Dokończenie ze str. 1

mianach w świadomości społeczno-politycznej Wielkopolan, o udziale w tym oświacie, nauki, o roli kultury. Dyskutowano o udziale Wielkopolan w zagospodarowaniu ziem chodnickich, o owocnym wysiłku w ich integracji z macierzą.

W sobotę uczestnicy konferencji omówią sprawy związane z Wielkopolską jutro i dalszymi perspektywami jej rozwoju.

Konferencja poznańska daje ogromnie bogaty i wszechstronny obraz przeobrażeń społeczno-gospodarczych minionego trzydziestolecia w naszym regionie, pokazuje dowodnie pasjonujący wysiłek Wielkopolan w odbudowie i rozbudowie regionu. Konferencja traktowana jest przez poznańskie środowisko naukowe jako dalsza inspiracja do pogłębiania badań nad rozwojem Wielkopolski w okresie władzy ludowej.

Materiały konferencyjne ukazywać się w wydaniu książkowym. (bran)

„Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Młotek Lotka z dnia 29 ubm. stwierdzono: 21 rozw. z 5 traf. — wygr. 104.585 zł; 3.023 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.088 zł; 97.908 rozw. z 1 traf. — wygr. po 56 zł.

przedstawicieli Portugalii i trzech angielskich ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Sprawować on będzie władzę do połowy listopada br.

Incydenty w Asmarze

Jak donosi agencja AFP, w stoicy Erytrei Asmarze doszło w piątek do poważnych incydentów. W mieście trwa strzelanina i słychać odgłosy licznych wybuchów. Radio etiopskie podało, że w Asmarze wprowadzono godzinę policyjną.

Samolot wpadł do morza

Turecki minister komunikacji S. Ozbek zakomunikował, że turecki samolot odrzutowy „Fokker F-27” z 37 pasażerami i 4 członkami załogi w czwartek wieczorem runął do morza Marmara w pobliżu Stambułu.

Katastrofa w Indonezji

Indonezyjska agencja prasowa donosiła, że u wschodnich wybrzeży Indonezji wyrzuciła się i zatoniła łódź załadowana pasażerami. Wyrażane są obawy, że 27 osób utonęło. Przetrzymujący statek zdołał uratować 22 pasażerów.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

nych ONZ i kilku państw z innych kontynentów.

Zmiany w gabinecie francuskim

Rzecznik Pałacu Elizejskiego oświadczył, że na propozycję premiera J. Chiraca, prezydent V. Giscard d'Estaing dokonał zmian w składzie gabinetu. Na stanowisko ministra obrony powołano Y. Bourgesa, który zastąpił J. Soufflet. Sekretarzem stanu d.s. polityki i komunikacji został A. Achille-Fould, zastępując na tym stanowisku P. Lelonga. Sekretarzem stanu d.s. handlu zagranicznego, N. Segard został podniesiony do rangi ministra.

Decyzja CDU

Sekretarz generalny Unii Chrześcijańskiej i Demokratycznej (CDU) K. Biedenkopf odrzucił przedstawioną przez Wolną Partię Demokratyczną (FDP) Nadrenii — Państwa ofertę utworzenia wspólnie z CDU rządu koalicyjnego w tym kraju, jeśli CDU nie uzyska absolutnej większości w wyborach do Landtagu. Biedenkopf oświadczył, że „bez obecności” przewodniczący CDU H. Kohl pozostanie premierem Nadrenii — Palatynatu.

Zaprzysiężenie rządu Angoli

W stolicy Angoli Luandzie zaprzysiężony został w piątek rząd przejściowy utworzony na mocy wytycznych konferencji, jaka odbyła się niedawno z udziałem

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rękopisów nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Własek.

Nie można wolniej

Nie brakuje — na szczęście — ludzi gotowych gawędzić nie tylko o anomaliach pogody, cenach „Fiatów” i zapotrzebowaniu na mięso. W kręgach inteligencji sporo mówi się o dokonaniach ostatnich czterech lat: nierzadko — w kontekście możliwości jeszcze większego przyspieszenia rozwoju kraju. Ale posłyszcież moją także wypowiedzi innego rodzaju: aprobowane osiągnięcia po roku 1970 — postępy — z zastrzeżeniem, że w wątpliwość utrzymywanie na dalszą metę dotychczasowego tempa rozwoju.

Nie wiem czy w każdym przypadku można by autorów posądzić o bezkrytyczne postrzeganie poglądów, szerzenie przez część zachodnich rozgłośni. Być może niektórzy głosiciele potrzeby przyhamowania obecnego szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski są po prostu ludźmi — z rozmaitych przyczyn — zmęczonymi, zgorzkniałymi, a może najwyżej — wygodnymi? Albowiem nie może być wątpliwości co do tego, iż wolniej, mniej dynamicznie — byłoby na pewno łatwiej.

W rok po zmianach grudniowych, partia na VI Zjeździe wypracowała program działania, który wychodził naprzeciw dążeniom, aspiracjom i potrzebom najszerzych kręgów społeczeństwa. Był to program dalszego przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Obecnie, w końcowej fazie wcielania w życie tego programu wiadomo, że kierownictwo PZPR i rządu, przynajmniej kilka lat temu pierwsze podwyżki płac pierwszym grupom zatrudnionych — dokonało tego na kredyt, oczekując odwetu w formie zwiększonej wydajności pracy. I tak się też stało.

Ale właśnie niektórzy — o czym wspominałem na wstępie — dostrzegając zwiększoną podaż towarów w sklepach, szybszy przyrost liczby mieszkań, rozkwit różnorodnych inwestycji, jak również niemal już powszechne podniesienie płac, emerytur i rent — stawiają owo pytanie: czy teraz nie można by wolniej?

Szybszy niż przed rokiem 1970 wzrost poziomu życia w Polsce nie może być czymś przejściowym — jeśli nie chcemy, by kraj nasz został zepchnięty z drogi postępu. Jest to ogólna prawidłowość rozwoju, a rozwoju socjalistycznego w szczególności. Przecież miliony naszych rodaków, doceniając to, co zrobiło się w ostatnich latach — wy-

powiadają się zarazem za potrzebą lepszego zaspokajania ich potrzeb w wielu dziedzinach: zaopatrzenia w towary (spożywcze i przemysłowe), mieszkaniowej, ochrony zdrowia, kultury, komunikacji. I, dodajmy, zapotrzebowanie na żywność, meble, auta czy mieszkania, jak również na szeroko rozumiane usługi nie tylko nie będzie maleć, lecz — wraz ze wzrostem ogólnego poziomu — rosnać.

Nie sposób sprostac tym oczywistym społecznym wymaganiom inaczej niż przez utrzymanie dużego tempa uprzedzającego kraj. Nadal potrzebna jest Polsce i modernizacja licznych fabryk, i budowa nowych. Albowiem, mimo znacznych dokonań na tym polu, mamy zakłady, dysponujące wyposażeniem z czasów cara Mikołaja lub cesarza Wilhelma, z którego pomocą (wyposażenia) po prostu nie da się wytwarzać produktów odpowiadających wymogom nowoczesności. Istnieje przeto zarazem konieczność stałego rozbudowywania przemysłu maszynowego, zdolnego dostarczać załogom sprzęt, warunkujący wytwarzanie poszukiwanych towarów.

Wyraża ilustrację omawianego problemu stanowią budownictwo mieszkaniowe. Dalsze przyspieszenie jego tempa uważa się za konieczne z wielu względów: rodzinnych, demograficznych, bodźcowych itp. Ale rzecz tu nie w wydaniu stosownych zarządzeń, czy na wet przyjęciu ustawy: tu potrzeba zwiększonej ilości cementu, cegieł, wapna, piasku, kruszywa, rur, drewna, stali, szkła, papy, maszyn, ciężarówek, fabryk domów i łącznie czego jeszcze. A zarazem — zwiększonych dostaw mebli, dywanów, zasłon, lamp...

To wszystko musi zostać dokonane. Temu wszystkiemu — i tysiącom innych zamierzeń — nikt za nas nie nada kształtu rzeczywistości. Jest więc utrzymywanie obecnego przyspieszonego rytmu pracy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego — jedynie słuszną strategią stałego, dynamicznego rozwoju kraju.

Istnieją po temu wszelkie podstawy. W ostatnim okresie średnie roczne tempo przyrostu naszego dochodu narodowego było — po Rumunii — najwyższe spośród krajów zrzeszonych w RWPG, dwukrotnie wyższe od uzyskiwanego we Francji i Japonii, a jeśli chodzi o inne kraje kapitalistyczne, to polski wskaźnik porównawczy przedstawia się

dla nas jeszcze korzystniej. Na podstawie tych osiągnięć przewiduje się uzyskanie w następnym pięcioletnim wskaźnika dochodu narodowego o wiele wyższego od wypracowanego w dziesięciolecie 1961 — 70.

Naturalnie — nie będzie to łatwe. Inflacyjna sytuacja na Zachodzie nie może pozostać bez wpływu i na naszą gospodarkę; nie da się tego oddziaływania wyeliminować, choć da się je mocno ograniczyć. Niezwykle pomocna jest w tym współpraca krajów socjalistycznej wspólnoty. Coraz większą rolę gra, z roku na rok poszerzana, nasza rodzima baza surowcowa z węglem i miedzią na czele.

Albo i w tym względzie można usłyszeć, pośród wypowiedzi w pełni aprobowanych politykę szybkiego rozwoju, uwagi, dotyczące ewentualnych możliwości ograniczania rozmiarów niektórych przedsięwzięć. Na przykład pada stwierdzenie: — Czy rzeczywiście musieliśmy przystąpić do budowy Portu Północnego — przecież mamy Gdańsk, Gdynię, Szczecin i Świnoujście. Albo wznoszenie Huty „Katowice” — przecież dysponujemy wielkim obiektem tego typu, noszącym imię Lenina. Czy więc nie wchodzi tu w grę swoisty przerost ambicji?

Stanowczo — nie. Port Północny: zgodnie z ustaleniami ekspertów — największa pora, by rozpocząć realizację podobnej inwestycji, w przeciwnym wypadku groziłoby nam zahamowanie eksportu niektórych produktów, a intensyfikowanie eksportu jest przecież nieodzownym warunkiem zwiększania importu.

Huta „Katowice” stała się, zgodnie z wyliczeniami znawców problemu, absolutnie nieodzowna, jeśli nie chcemy — a można sądzić, że nikt tego nie pragnie — zastopowania rozwoju budownictwa mieszkaniowego, budownictwa okrętowego, rozwoju przemysłu motoryzacyjnego itp.

A więc — nie można wolniej. Dalszy, harmonijny i szybki rozwój Polski jest głęboko uzasadniony racjami społeczno-gospodarczymi. Taki właśnie rozwój jest we wszystkich miarach naszymi potrzebami i państwu potrzebny. Odpowiada to ambicjom i oczekiwaniom ogromnej większości Polaków. Dalszy przyspieszony rozwój jest zarazem w pełni realny, o czym dobitnie przekonują do konania lat ostatnich.

WIESŁAW PORZYCKI

Leśne spotkania



Fot. — CAF

„Tu próbna stacja radiodawcza Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie, fala 385 metrów”...

Jubileusz polskiej radiofonii

Pół wieku w eterze

Dzień 1 lutego 1925 roku, w którym o godz. 18 cytowane wyżej słowa popłynęły w eter, przyjmuje się za datę narodzin Polskiego Radia. Mamy więc już jego 50-lecie. Mamy też 30-lecie pracy na antenie Polskiego Radia po wojnie — właśnie w tym okresie powoływano w 1945 r. Radiokomitet, ruszały stacje nadawcze w Warszawie, Krakowie, w Katowicach.

Skromne były początki Polskiego Radia przed 50 laty, tak jak przy drugim jego „narodzinach”. 30 lat temu. W 1925 roku emitowano program godzinny — dwie na dobę, a i to nie codziennie. 20 lat później, jeżeli chodzi o bazę techniczną, startowała polska radiofonia znowu od zera. Faszysta zniszczyli nam wszystkie przedwojenne stacje nadawcze — żeby już nigdy polskiej mowy w eterze. Tak chcieli, do tego dążyli hitlerowscy okupanci.

Dzisiaj program centralny Polskiego Radia nadawany jest na falach długich, średnich i UKF, łącznie przez 62,5 godziny codziennie „pip”. Rozgłoszenie lokalne wszystkich miast wojewódzkich nadają dodatkowo po 2 i pół godziny programów własnych „pip”. Odbiorcami radiowych informacji, programów rozrywkowych, muzyki po ważnej, słuchowski jest około 6,5 mln. abonentów w całym kraju. „pip”. Za granicą słychać nas przez 48,5 godzin, na dobę „pip”. Nadajemy programy w języku polskim i 12 językach obcych. „pip”.

Polskie Radio dociera do nas codziennie; niech no spiker za pomni podać prognozę pogody przed dziennikiem — zaraz rwa się telefon: „Co to znaczy, ja nie wiem jaki włożyć płaszcz”.

„Brac parasol czy nie?” — pyta ją radiosłuchaczka. Przy okazji: w programach centralnych mamy w dniu powszednim 38, w święta — 28 wydań dzienników.

Długo jeszcze moglibyśmy powtarzać, pisząc cały czas w telegraficznym skrócie ten radio wyprawy „pip”, ale limituje nas w prasie miejsce, podobnie jak na antenie — czas. Wiele jeszcze tylko parę zdań.

Dysponuje obecnie Polskie Radio najsilniejszą w świecie stacją nadawczą, pracującą na falach długich. To Konstantynów ze swoim 646,5 metrowym masztem (najwyższy na świecie) i dwoma potężnymi nadajnikami o mocy 2000 kw. (przed wojną równie potężna, jak na tamte czasy, stacja nadawcza był Raszyn). Nadaje Polskie Radio coraz więcej programów stereofonicznych (w 1975 r. 800 godzin). Pracuje się w Polskim Radio nad kwadrofonią (studia nie nagrano już „Dziady”).

Pisze red. Maciej Kwiatkowski — zdobył doktorat z historii za pracę o Polskim Radio. — W ostatnim numerze tygodnika „Radio i Telewizja”, „Informacja o jubileuszu naszej radiofonii może wywołać u czytelników wątpliwości i niedowierzanie: jak to? Było coś przed Polskim Radiem? Młodzi będą skłonni dodać: przecież Polskie Radio było zawsze! „Rzeczywiście przyzwyczailiśmy się do tego, że radio jest z nami codziennie”... (PAI)

WIELKOPOLANIE 74

Przybliżyć dzieciom świat



Kazimiera Morawska
Fot. — K. Przychodźki

Każdego dnia pod adresem Szkoły Podstawowej w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu przychodzi lista. To piszący uczniowie. Dziękują za serdeczność i życzliwość, za umożliwienie nauki. Często proszą o pomoc w

wyborze kierunku dalszej nauki lub w podjęciu pracy. Wszyscy piszący otrzymują odpowiedź i pomoc.

Dyrektorka szkoły, Kazimiera Morawska, nie wyobraża sobie, że mogłoby być inaczej. Cały swój czas, zainteresowania i działania poświęca dzieciom kalekim. Pedagogiką specjalną zainteresowała się u progu swej kariery pedagogicznej. Obierając wychowanie fizyczne jako kierunek studiów, specjalizowała się w gimnastyce leczniczej. Gdy do wiedziały się o zamiśle powołania szkoły dla dzieci przewlekłe chorych przy ówczesnej klinice Ortopedycznej w Poznaniu uznała, że tam znajdzie swoje miejsce.

Wspólnie z prof. Wiktozem Degą organizowała tę szkołę i przedszkole. Była to pierwsza tego typu placówka w Polsce. Za cel postawiła włączenie niepełnosprawnych do procesu rehabilitacyjnego. I tak oprócz zadań pedagogicznych, do wypełnienia były i obowiązki lekarskie. Robiła i robi wszystko, aby chore dzieci nie odczuwały swego kalectwa. Mówi, że przybliży im świat do łóżek.

Zabiega, by każde z nich nie traciło przez chorobę roku szkolnego. Z dumą opowiada, jak to z byłych uczniów wyrosli ludzie zajmujący często wysokie stanowiska. W ciągu 25 lat istnienia szkoły i przed szkoła chodziło do niej 7300 przedszkolaków i 700 uczniów. 163 dziewcząt i chłopców świadectwo ukończenia 8 klasy otrzymało w szpitalnej szkole.

Dyrektorka bez reszty oddała cierpiącym dzieciom stara się stworzyć małym pocjentom takie warunki rozwoju, jakie mają zdrowe dzieci — stała się zastąpić im dom. W szkole odbywają się baliki noworoczne, małe formy wczasów, działa harcerska drużyna „nieprzetartego szlaku”, jest komitet rodzicielski. Opiekuje się nauczaniem indywidualnym dzieci kalekich przebywających w domach rodzicielskich, zainicjowała w Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem akcję prelekcji lekarskich, pedagogicznych, psychologicznych dla rodziców. Ukończyła Państwowe Studium Pedagogiki Specjalnej, by jak najskuteczniej pomagać dzieciom. Jako dyrektorka

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z biochemią na ty



Prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz
Fot. — S. Wiktor

W roku ubiegłym dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii Akademii Rolniczej w Poznaniu prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz wyróżniony został nagrodą państwową I stopnia w zakresie nauk biologicznych za wybitne osiągnięcia w badaniu bio-

syntezy białka u roślin wyższych. Prace na ten temat drukowane w czasopiśmie biochemicznych o zasięgu światowym mają charakter inspirujący, zarówno w zakresie mechanizmu biosyntezy białka w komórce roślinnej, jak również w zakresie metod stosowanych dla izolowania czystych enzymów, biorących udział w tym procesie.

Już podczas studiów, w okresie okupacji, na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodniej, a następnie na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Poznańskiego postanowiłem poświęcić się chemii — mówi prof. J. Pawelkiewicz. Dodatkowy bodziec stanowiła podjęta później (w 1945 roku) przeze mnie praca w Katedrze Chemii Ogólnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, gdzie prof. dr. S. Glixelli potrafił zainteresować mnie tą właśnie dziedziną wiedzy.

W pierwszych latach swej pracy naukowej prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz piastował wiele odpowiedzialnych stanowisk, m. in. w Instytucie Przemysłu

Skórzanego. Był kierownikiem laboratorium w Centralnym Inspektoracie Standaryzacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Jako adiunkt pracował w Katedrze Technologii Rolnej WSR, ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej, a następnie — jako kierownik — w Katedrze Chemii Ogólnej tej samej uczelni.

— Dzisiaj — mówi profesor — skłonny jestem przyznać, że początek mojej samodzielnej drogi naukowej stanowi rok 1956. Wtedy właśnie, dzięki pomocy władz WSR zorganizowałem Katedrę Biochemii. Jej powstanie wynikało z ówczesnych potrzeb rolnictwa. Teraz potrzeby te są oczywiście dużo większe, a ambitne badania można prowadzić wyłącznie w dużym ośrodku dysponującym odpowiednią aparaturą. Tak się składa, że właśnie 1 stycznia br. minęły

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ BARTKOWIAK

Na str. 6. zamieszczamy również kupon plebiscytu.

Czy pokazywać szpetotę?

Miłośnicy teatru i filmu pa miętają panią na scenie od pierwszych lat istnienia teatru powojennej Warszawy. Kiedy rzeczywiście rozpoczęła pani pracę w teatrze?

— Aż trudno uwierzyć, ale było to 40 lat temu. W 1934 r. po ukończeniu szkoły teatralnej zagrałam po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Związałam się z tym teatrem na całe życie. Po wróciłam na swą macierzystą scenę zaraz po wojnie, dokładnie w pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy, w 1946 r. Grałam wtedy rolę, którą do dziś wspominam. Przed wszystkim te z dramatów mego ulubionego Słowackiego — Salomea, Amelia, Roza Weneda. Nieco później przyszły inne interesujące role.

— Dla wielu ludzi jest pani ideałem odtwórczyni przede

wszystkim szlachetnych ról kobiecych. Czy ten typ ról rzeczywiście pani najbardziej odpowiada?

— Tak się składało, że widziałam mnie zawsze w ten sposób, choć grałam role skomplikowane psychologicznie i niejednoznaczne. Ja sama należałam do prostych ludzi, którzy zawsze starają się wydobyc lepsze cechy charakteru człowieka.

— Czy współczesny teatr zmienił się w stosunku do dawnego i czy mogłaby pani powiedzieć, co jest jego największym osiągnięciem?

— Teatr zmieniał się w przebiegu tych 30 powojennych lat wraz z życiem. Podobnie następowały zmiany w naszej psychice i wyobraźni. Widzę te zmiany porównując moje i

obecne młode pokolenie aktorów. Mamy dziś inne spojrzenie na środki wyrazu aktorskiego. Przed wojną były one bardziej zewnętrzne. Dziś gra się bardziej „do wnętrza”, aktorstwo jest bardziej stonowane, ukryte. Zmieniły się ogromnie formy inscenizacji. Nie istniały kiedyś takie, które byłyby w tak jawnej sprzeczności z zamysłem dramaturga, jak to się zdarza dziś. Inszenizacja wpływała zawsze niemal z klimatu sztuki, przy stawała do niej. Czy stosowane obecnie eksperymenty są osiągnięciem teatru, czy nie, pokaże czas. To jednak, że teatr się zmienia, jest jego stałym prawem.

— Jaki, pani zdaniem, powinien być teatr współczesny?

— Nasz teatr współczesny, to np. takie dwie indywidualności, jak teatr Hanuszkiewicza i teatr wielkiego artysty plastyka Szajny. Rozumiem sens poszukiwań twórczych, ale nie można wszystkiego robić według siebie. Teatr istnieje przecież dla widza i bez niego nie może istnieć. Nie może lekceważyć opinii widza, czy wręcz go odpychać swą skrajną okropnością. Reżyser wyrósł dziś ponad dramaturga, a jego poszukiwania poszły chyba za daleko. W wielu przypadkach zagubił się klimat i sens sztuki. Trzeba pokazywać człowieka w całej jego złożonej naturze, ale czy koniecznie sprowadzać wszystko do najgorszej strony, do szpetoty i okropności? Teatr, moim zdaniem, powinien pobudzić chęć ludzką do szlachetnych poczynąń i pragnień. Spotykam czasem młodych miłośników teatru, wiem, że oni szukają ideałów, chcieliby je odnaleźć wśród swych ulubionych bohaterów teatralnych, znanych często jedynie ze szkolnej lektury.

Dla współczesnego teatru ważna jest nie tylko sprawa poszukiwań, z których powstaną na pewno jeszcze inne, nowe formy inscenizacyjne. Istotne jest także psychiczne przygotowanie młodych aktorów do tej największej umiejętności, jaką jest zdolność wydobycia prawdy i przekazania jej ludziom.

Teatr jest sztuką inną niż film czy telewizja. Nie ogląda się go biernie. Jest to sztuka, jakiej się szuka z własnego wyboru. By widz mógł ten wybór zaakceptować, potrzebny jest nobilitujący charakter teatru.

Rozmawiała:

BARBARA KERBER

Charkowskie metro

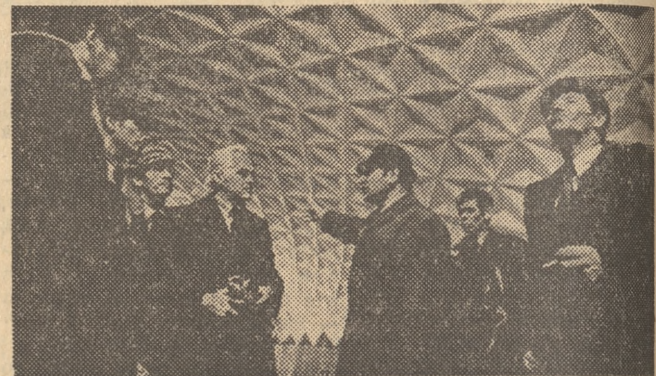
Charków — miasto zaprzyjaźnione z Poznaniem — otrzymało niebawem pierwszy odcinek metra. Budowa podziemnej kolei miejskiej przebiega tu w niezwykle trudnych warunkach. Tunele prowadzą pod dawnymi mokradyłami, poprzez teren o szczególnej konfiguracji lub pod istniejącymi budynkami (m. in. dworca Charków — Pasażerski), gdzie trzeba tak dźwżyć grunt, by obiekty te nie „siadały”. Ponieważ przy projektowaniu tej inwestycji i jej wykonawstwie zatrudnieni są fachowcy z różnych miast ZSRR, w tym także z Moskwy, Kijowa, Leningradu i Baku, budowa przebiega sprawnie i prawidłowo. Zarazem stosuje się przy niej najnowsze maszyny i urządzenia, a także metody pozwalające na eliminowanie trudności i niespodzianek. Na przykład obudowę tuneli — to właśnie charkowska nowość — wykonuje się z gotowych, sekcyjnych elementów. Przyspiesza to montaż, a zarazem zmniejsza zakres prac przygotowawczych.

Już dzisiaj wiadomo, że doświadczenia charkowskie będą bardzo przydatne przy zaplanowanej budowie metra w Warszawie.

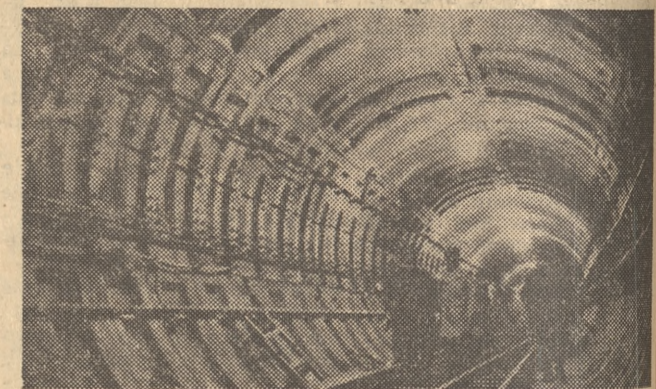
Poniżej prezentujemy kilka zdjęć z charkowskiej inwestycji.



Droga pasażera z ulicy do stacji skrócono do minimum. Długość schodów w charkowskim metrze nie przekracza 8-10 metrów.



Interesująca jest technologia licowania tuneli. Charkowianie użyli tu całych sekcji żelbetonowych bloków.



Już niedługo te hale wypełnią się rzeszami pasażerów, spieszących do pracy, do domu lub w odwiedzin. A na razie tereny budowy są jeszcze miejscem wytężonej pracy.

Fot. — A. Łobow („Kraj Rad”)

W studio

i na

estrady

Rok temu na konferencji prasowej w Polskich Nagraniach przedstawił optymistyczny plan naprawy rodzimej fonografii. Prasę obiegły radosne enuncjacje; tak że niżej podpisany kipiał na łamach „Głosu” optymizmem. Tyle tylko, że nadzieje melomanów rozplywały się po każdej wizycie w sklepie z płytami. I oto po roku stanęliśmy znów przed obliczem kierownictwa Polskich Nagrań. Cóż usłyszeliśmy? Radosne sprawozdanie dyrektora, które wnet pod wpływem pytań wścibskich dziennikarzy stało się wylizaną trudności obiektywnych (a jakże), problemów nie do rozwiązania, ogólnej niemożności, za którą nie widać już kogo winić. I tylko fakt pozostaje faktem, że choć zainstalowano wreszcie w studio przy ul. Długiej w Warszawie zakupiony jeszcze za kadencji poprzedniej dyrekcyj magnetofon szesnastośladowy, do czego niezbędny był stół mikserski zakupiony przez obecną dyрекcję, uruchomiono dodatkowo trzy prasy do tłoczenia czarnych krążków i szumnie wystąpiono podczas Festiwalu Sopockiego, to jednak wyprodukowano w roku 1974 ledwie 7 milionów płyt, skutkiem czego pozostaliśmy przy kompromisu wskaźniku 0,2 płyty na mieszkańca Polski. A będzie on jeszcze niższy, bowiem liczba mieszkańców rośnie, a płyt nie! Trudno mówić w tej sytuacji o prawdziwym upowszechnianiu muzyki. Muzyka bez płyty jest jak literatura bez książek. To truizm, ale chyba nie dla wszystkich.

Do rzeczy już oczywistych, powszechnie znanych i nie budzących żadnego zdziwienia na leży w naszej fonografii kilku miesięczny cykl produkcyjny płyt, jakość techniczna, wydłużona droga płyty z tłoczni do odbiorcy, brak kopert płytowych, niewłaściwa dystrybucja, brak współdziałania z radiem, telewizją, Pagartem, Estradami, stowarzyszeniami muzycznymi. Na konferencji prasowej w Polskich Nagraniach rozprawiano o tym szczegółowo. Problem polskiej dystrybucji od lat wraca na łamy prasy i nie ma chyba w świecie dziennikarstwa zajmującego się muzyką, lepiej zorientowanego od dziennikarstwa polskiego w szczegółach technicznych produkcji czarnych krążków, druku koncertów, dystrybucji. Bez zainicjowania opowieści o wam o różnicy między czterodładą a szesnastośladowym, o „walorach” studia przy ul. Długiej, sposobach nacinania rowka w

Będzie salon płytowy

acetacie, plastikarce, która z powodu braku jednej części (niektórzy wiedzą nawet jakiej) nie działa i przez to koperty nie różnią się od opakowań płytek mydłanych. By wskazać drogi naprawy, nasz dziennikarz, jeżdżąc do świetnie prosperujących wytwórni płyt bratnich krajów socjalistycznych i podglądając jak oni to robią. Przekopał się przez setki zarządzeń, rozporządzeń, okólników. Poznał prawo autorskie, by przekonać się na przykład, że przy obowiązujących stawkach nie opłaca się naszym orkiestrom symfonicznym nagrywać na płyty i teraz wie skąd tyle nagrań solistów i małych zespołów.

Pisze zatem już jako wybitny znawca przedmiotu sznajsze artykuły i podsuwa pomysły rozwiązań wielu problemów, trafiając w mur obojętności. Siłą rzeczy muzyka odpływa u niego na plan dalszy. Zresztą nie otrzyma nawet od Polskich Nagrań płyty recenzentki, bo w myśl przepisów mogą one w ten sposób „roztrwonić” po 10 sztuk z każdego tytułu.

Konferencja prasowa w Polskich Nagraniach dała w sumie smutny obraz perspektyw rodzimej fonografii na najbliższe dwa, trzy lata. Rozpoczęcie budowy nowoczesnego kombinatu płytowego przesunęło na rok przyszły co — podobno — nie opóźni terminu oddania go do użytku (1978 rok). Oby! Tylko ta inwestycja może postawić polską fonografię na nogi. A od kierownictwa Polskich Nagrań

możemy tylko oczekiwać właściwej polityki programowo-artystycznej, tak aby na rynku ukazywały się płyty, choć w małej ilości i ponieważ — to jednak na odpowiednim poziomie artystycznym i zgodnie z oczekiwaniami i zapotrzebowaniem melomanów. I tutaj pojawia się bardzo dobra inicjatywa przejęcia opieki nad 17 sklepami rozprowadzającymi gramofony. Będą one na zasadzie sklepów patronackich otrzymywać bezpośrednio z tłoczni najnowsze płyty oraz brakujące tytuły według bieżących zamówień. W ten sposób staną się także placówkami sondażu rynku.

Bardzo dobrą opinią, także w Polskich Nagraniach, cieszy się Księgarnia Muzyczna przy ul. Ratajcaka w Poznaniu, która ma stać się sklepem patronackim w pierwszej kolejności. Tak więc Meka melomanów, jak kiedyś nazwałem przybytek pana Mariana Fliegera, musi się przygotować na przyjęcie nowych pielgrzymek ludzi złączonych nowością płytowych. Miejmy nadzieję, że Polskie Nagrania szybko sfinalizują sprawę z Przedsiębiorstwem Dom Książki, a Księgarnia Muzyczna również szybko zajmie obiecane jej pomieszczenie obecnej Księgarni Literackiej. Ten lokal ma dobre tradycje. Przez lata znakomicie służył miłośnikom literatury, miejmy nadzieję, że przez następne chwilać go będą sobie miłośnicy muzyki.

ANDRZEJ KOSMAŁA

Choroby naszych czasów

Kiedy nauka pokona raka

tymczasem w samej tylko Republice Federalnej na raka piersi choruje rocznie około 22 000 kobiet, a jak przewidują lekarze — ich liczba będzie jeszcze wzrastać, szczególnie wśród przedstawicieli młodszych i średnich roczników.

Według oficjalnych danych, w Stanach Zjednoczonych zmarło w ubiegłym roku na raka ponad 300 000 osób. W RFN — ponad 140 000 osób.

NIKT NIE JEST ZABEZPIECZONY PRZED RAKIEM

Rak zajmuje dzisiaj drugą pozycję na czarnej liście chorób powodujących śmierć ludzi XX wieku — po chorobach serca i krążenia.

Nie spełniła się nadzieja uczonych i lekarzy, wyrażana optymistycznie w latach sześćdziesiątych, na początku zakrojonych na szeroką skalę badań antyrakowych, że w ciągu dziesięciu lat znajdzie się leki, które pozwolą kontrolować

przebieg większości zachorowań na raka.

Walka z tą chorobą jest niesłychanie trudna, a jej przebieg bardzo różnorodny. Wywołuje ją bowiem — albo przyspiesza — cały legion (ponad 1000) czynników, jak na przykład spleniecie pierzywo, mocno oziębiony alkohol, dym papierosowy, azbest, pył, smoła, gazy spalinowe, wadliwe odżywianie i szereg innych.

Żaden organ ciała ludzkiego nie jest zabezpieczony przed rakiem. Straszna ta choroba atakuje mózg, żołądek, mięśnie, płuca, narządy płciowe, krew, gruczoły limfatyczne, skórę i kości. Przy tym w początkowym stadium trudno ją wykryć, bowiem nie daje niepokojących oznak.

Na raka umiera niemal tyle samo mężczyzn, co kobiet. Mężczyźni zapadają częściej na raka żołądka, płuc, mózgu, krwi i dróg oddechowych; kobiety — na raka narządów płciowych, piersi i wątroby. A

więc nikt nie jest zabezpieczony przed tą chorobą.

NAUKA NIE REZYGNUJE

Mimo wszystkich sensacyjnych nieraz publikacji różnych magazynów ilustrowanych, informujących o zupełnie nowych, niepodważalnych, niemal cudownych sposobach leczenia — najczęściej stosowanymi i najsukceszniejszymi metodami walki z rakiem są wciąż jeszcze operacje, nasłanianie i od lat znane medykamenty, hamujące jedynie rozwój choroby.

Warto podkreślić, że osiągnięto już pewne postępy w przypadku niektórych rodzajów raka. Tak na przykład udało się w ostatnich latach zahamować na długi czas — a nawet wyleczyć — wiele przypadków raka krwi, stosując mieszaninę środków hamujących rozwój procesu. W skład tych środków wchodzi szczególnie BCG, stosowana w leczeniu gruźlicy. Coraz powszechniej stosuje się także le-

czenie metalami ciężkimi, na przykład platyną.

W niektórych przypadkach próbuje się też przeszczepiać komórki zdrowych ludzi na chorych, co daje nieraz znaczące — chociażby przejściowe — polepszenie stanu pacjenta. Metoda ta okazała się skuteczną zwłaszcza podczas leczenia raka kości u młodocianych. W ten sposób leczono między innymi syna Edwarda

Kennedy'ego. Pewne sukcesy notuje się także w leczeniu raka krwi, gruczołów limfatycznych i otrzewnej. Niedawno też odkryto możliwość poprawy skuteczności leczenia chorych na raka płuc (który — zwłaszcza wśród palaczy papierosów — rozpowszechnia się coraz bardziej) oraz raka żołądka, pęcherza i kobiecych narządów rodnych.

Warunek skuteczności jest zawsze jeden: wczesne wykrycie nowotworu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Uczni są ostrożni i nie biją zbyt wcześnie mówić o sukcesach. Mało kto wie na przykład, że w Związku Radzieckim wykryto pewne możliwości leczenia raka i że powstała na skutek tego leki poddawane są od roku próbom — między innymi w RFN.

Osiedliny

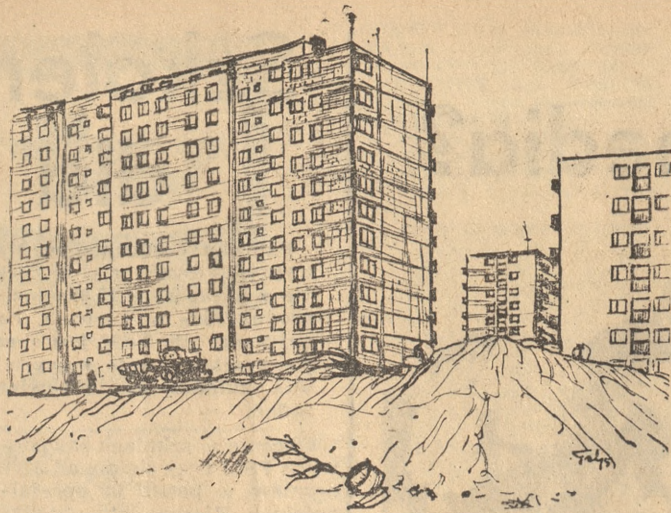
Z ulicy Wołyńskiej w wąz wóz Szydłowski. La-zurowa, w bok od niej Biekitna. Na skraju niewysokiej skarpy — ulica Bonin. Wokół — kłobowisko. Nie pokrywanych jeszcze tynkiem wieżowców, chaosu budowy, poprzednich, małych domków z ogródkami. Plot, za nim przykryty folią cement, rury. Nie równości ziemi, błoto, zwaliska. Bonin 14 — stary, niski budynek z czerwonej cegły. Na przestrzał otwarty, robotnicy w waciakach wewnątrz. Długi, szeroki rozpusty dom. Na lewym jego krańcu, na zewnątrz murów — winda z ludźmi unosząca ich właśnie w górę. Wysoki żuraw budowlany.

Gdy byłem tutaj pierwszy raz, poradę otrzymałem: „Trzeba w ostatnie wejście, gdzie już ludzie, dalej jeszcze budują”. Późny wieczór to był, długo wtedy w mrocznej ciemności błądziłem, nim ten dom, to wejście odnalazłem.

Mieszkanie tam — na ósmym piętrze. W pokoju —

trzydziestoro ludzi. Na wysokim jugostowiańskim materacu, na pufkach, wprost na podłodze. Mebli — niewiele. Kredensik, tenże materac, ozdobna lampa. Na kredensiku — kółko rowe szkła. Zapięta pani domu na ścianie. Zapatrzona w jakimś napięciu gdzieś daleko przed siebie. Obok — inne. Dziewczyna z szalem w ręku, na proździe sceny. Pani domu — aktorka, jej przybyli tu dzisiaj goście — także ludzie teatru. Uroczystość osiedlin. Słownik Języka Polskiego tom 5: „Osiedlać — osiadać — obierać sobie siedzibę, mieszkanie, osiedlać się, lokować się”. — „Chciałbym już osiąść na stałe, dość mam tej ciągłej tułaczki po hotelach i pensjonatach”. I jeszcze: „Osiedłość — osiedlenie, zamieszkanie. — Mają to uosobienie, że skłonił się kochać miejsce swej osiedłości”.

„Szampanem!” — Wszyscy z uwagą patrzy, jak na nową ścianę ceremonialnie jedna z przybyłych wylewa pełen kielich szampana. To taki prze-



Rys. — Tomasz Talarczyk

sąd, znak los wyzywający, by się tu dobrze, zawsze dobrze, na tym nowym mieszkaniu żyło, działa.

Pani domu z kuchenki wno si bigos. Rozdaje, stawia przed każdym. „Dobry, jak myślicie? Sama robiłam...” To jej własne, pełne niepokoju pytanie.

Dzisiaj na to bonińskie wzgórze po raz drugi. Przed tym właśnie, długim, ogromniastym domem spostrzegam — młodą kobietę. Wiatr dmie, po-

goda nie jest w tej chwili główną radością człowieka. Kobieta stoi bez ruchu. Naprzeciw tej części budynku, gdzie trwają jeszcze budowlane prace. Idąc za jej wzrokiem, zauważam, że patrzy w okno, które — kolejne — jest tam, od środka, z murarskiej zaprawy oczyszczane, myte. Kobieta patrzy z napięciem.

Tak jak człowiek, którego nadzieje — się spełniają.

BRAN

Trudno było o znalezienie lepszego momentu dla wydania tej interesującej cennej pozycji, pięknego albumu autorstwa Mariana Olszowskiego i Jerzego Ziolkę — „Park — Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu” w wersji dwujęzycznej, polskiej i rosyjskiej. Oto mija 30-lecie krwawych, dramatycznych walk o Cytadellę oddziałów Armii Radzieckiej i walczących z nimi z hitlerowcami polskich ochotników. Cytadela, „Festung-Posen”, była ostatnią mocną redutą okupantów, bronią czołową, z determinacją. Ostateczny, trzy doby trwający szturm, przyniósł wreszcie 23 lutego 1945 r. wyzwolenie. Cena blisko sześciu tysięcy zabitych żołnierzy radzieckich i polskich ochotników, jaką przyszło za zwycięstwo zapłacić, była ogromna. Piękna była myśl, jak kłódnia się w sercach polonistów, by sto hektarów liżącego obszar gruzowisk i ruin dawnej Cytadeli zamienić na Park. Dzisiaj to wznoszące się nad miastem wzgórze stanowi już jeden z najpiękniejszych parków Polski i otaczające go jest troską zarówno mieszkańców Grodu Przemysława jak i, zwłaszcza gdy chodzi o stale przesyłane okazy często egzotycznej flory, mieszkańców wszystkich republik radzieckich. O tym właśnie świadczy ta książka.

Głębokie postawie napisał Wacław Sadkowski do wydanej już pośmiertnie ostatniej większej pracy Michała Cho-

romskiego, powieści pt. „Miłosny atlas anatomiczny”. Analizując trzy niejako wchodzące Choromańskiego do literatury — przedwojenne, powojenne z emigracji w 1958 roku i obecne, ta powieść wydana pośmiertnie, Sadowski, słusznie wysoko ocenia to pisarstwo, odkrywając w nim zarazem dręczący niepokój autora o czytelniczy odbiór. Stawało się to rzeczywistością niemal obsesją Choromańskiego. Pamiętam, jak w Uście sam o tym mi mówił; mogło też prowadzić do pewnej przekory, czy nawet dezynwoltury już nie tylko fabular-

Z książką na ty

Poznańska oficyna

nej czy stylistycznej w ostatnich pracach. „Miłosny atlas anatomiczny”, to powieść szczególna, pełna jak zawsze balansowania stylistycznego po polszczyźnie, sugestywna, bogato udratowana, ale zarazem uosobiona niesamowitością, groteski i absurdu, przesycona zmysłowością, razem usiłująca stworzyć szczyt gólnego typu moralitetu współczesnego. Zarazem książka to głęboko humanistyczna, oddała człowiekowi, zawsze mu wierna.

Nową książką, bardzo interesującą powieścią psychologiczną objawił się milczący od dość dawna Przemysław Bystrzycki. „Wyspa wniebowstąpienia”, gdzie sam tytuł sugeruje już w odniesieniu do akcji wyraźną i zamierzoną dwuznaczność. Bo nie tylko o autentyczną wyspę o tej nazwie chodzi, około której pod koniec wojny stropodowały się stały angielski statek „Lacunia” z kobietami, dziećmi i jeńcami włoskimi na pokładzie, ale także i o psychiczne tło przeżyć garstki rozbitków

współczesnej umiejętności zagłębienia w psychikę ludzką widzę największy walor powieści Bystrzyckiego i dalszy wielki krok w jego pisarstwie. To jest książka, którą odbiera się w sposób niesłychanie sugestywny, którą się wraz z bohaterami współprzeżywa. Są prawdziwi w swoich, jakże różnorodnych odczuciach, w kryteriach ocen moralnych, w załamaniach i zwycięstwach. Bystrycki umieścił bohaterów swoich w sytuacji krańcowej, gdzie nie pomagają już żadne pozory, gdzie człowiek walczy tylko sam ze sobą, z własną prawdą o sobie. Ciekawa, dobra powieść, duże osiągnięcie pisarskie.

Z przekładów Wydawnictwa Poznańskiego z ostatniego okresu na plan pierwszy wysuwają się dalsze pozycje z głosem już „Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich”. W ramach zaś całej serii szczególnie znaczenie mają publikowane systematycznie pod opieką niezmordowanego Gerarda Ła-budy sagi skandynawskie. Obecnie, w przekładzie Apolo-

nii Zasluskiej-Stromberg otrzymaliśmy staroisländzką „Sagę o Egilu”, ilustrowaną przez worytami Marii Hiszpańskiej-Neumann. Posłowie napisał Gerard Labuda, podobnie jak i do przekładu poprzednio opublikowanych sag. Zwracam uwagę na te posłowie, bez nich odbiór tych oryginalnych, kunsztownych, o jakże odległej tradycji i rodowodzie tekstów literackich byłby niepełny, więcej, zubożony w sposób nader zasadniczy. Dopiero w kontekście tych pełnych erudycji, ale przystępnie, bardzo ciekawie pisanych posłowów, sagi zyskują naturalny kolor, jak i ta saga rodowa, o Egilu, wsparta na warstwie historycznej, walk króla norweskiego Harald o zjednoczenie Norwegii.

Pisarz fiński, Väinö Linna, był potęgą w Polsce nieznany, mimo iż pisarstwo jego zdobyło już ogromną poczytność nie tylko we własnej ojczyźnie, ale i w skali światowej. Dla tego dobrze się stało, iż w poznańskiej oficynie przystąpiło do udostępnienia polskiemu odbiorcy najgłośniejszego dzieła tego autora, jego trylogii pt. „Tu, pod Gwiazdą Polarną”. Nielatwej pracy przekładowej podjęła się z doskonałym rezultatem Cecylia Lewandowska, która pierwszą część cyklu, stanowiącą zarazem niezależną całość, opatrzyła zarazem rzeczowym posłowiem. Linna, to pisarz pochodzenia wiejskiego, całym swoim życiem związany z własną społecznością, znający ją od środka i coraz to pogłębiający tę wiedzę. To stworzyło podstawę do niesłychanie ambitnego przedsięwzięcia epickiego. Jakim jest prezentowane nam w pierwszej swej części dzieło ukazujące dzieje na rodzie fińskiego od ostatnich minionego stulecia po pierwsze dziesięć lat naszego wieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Niedobrze w „Scali”

List, który zdecydowałem się napisać, jest wynikiem skandalicznego wprost poziomu projekcji filmów w kinie „Scala” w Poznaniu, przy ul. Krauthofera 10. Wielokrotne ustne zrażenia, składane pracownikom tej placówki kulturalnej nie odnoszą skutku.

Będąc mieszkańcem Hotelu Asystenta, położonego w pobliżu kina, jestem często bywałcem „Scali”. Nie przypominam sobie jednak, abym, przynajmniej w ostatnich miesiącach, nie miał zastrzeżeń do jakości wyświetlanych tu filmów. Ich kopie są nieraz tak zdarte, że czasami wręcz nie widać nic na ekranie. To samo trzeba odnieść do walorów dźwiękowych projekcji. Często zdarza się, że dochodzi też do przerw powodowanych, jak przypuszczam, zrywaniami się taśmy. Projekcję wznowia się po pewnym czasie, jednak nigdy nie od tego miejsca, w którym nastąpiło zerwanie taśmy. Inne „niespodzianki” czekające widzów to wyświetlanie niektórych sekwencji filmu „do góry nogami”, co jest następstwem niezbyt starannego przewijania taśm. Ostatnio zdarzyło się to w niedzielę 26. I. br. podczas rozpoczęcia o godz. 18 filmu angielskiego pt. „Boy Friend”. Część widzów opuściła salę w czasie trwania seansu. Częstsze kontrole tej placówki przez jej władze zwierzchnie spowodowałyby z pewnością podniesienie się poziomu projekcji.

MARIAN DROZDOWSKI
Poznań

Lew i tygrys?

Z rozbawieniem przeczytałem w jednym z niedawnych numerów „Głosu” list p. N. Tantkowskiego o pomnikach przed Operą. Z rozbawieniem, gdyż przed kilkunastoma laty, oczekując w długiej kolejce do kasy, ze zdumieniem stwierdziłem, że rzeźbiona lwa w wybitnie męskie cechy anatomiczne. Ktoś więc tu się nie zna na medycynie — albo rzeźbiarz Georges Morin, albo ja, albo też pan Tantkowski powiązał symptomatyczną legendę z nieodpowiednim pomnikiem. Sądzę, że zoologowie z łatwością dopatrzyliby się w rzeźbionej lwicy... tygrysa, o czym świadczą jeszcze między innymi kształt głowy.

Tak więc lew i tygrys królują nam przed Operą. (370)

ZBIGNIEW S.
Poznań

Zabytek na Śródce

Wzwiązuję do publikacji w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 14 I 75 r. pt. „Koncepcja zagospodarowania Ostrowia Tumskiego i Śródki” z myślą o tym, by koncepcja ta przy odtwarzaniu charakteru zabytkowego tego załazka Poznania, nie pominięła jednego z najcenniejszych zabytków, a mianowicie dawnej siedziby pierwszego i najstarszego „Zarządu Muncypalnego” dla Ostrowia i Śródki, budynek pochodzący z XVII wieku, który mieścił się podówczas na Śródce, przy ul. Ostrowskiej 9. 2-piętrowy budynek przetrwał w swej zabytkowej i autentycznej szacie do r. 1943. Rozbiórki jego części naziemnej dokonali, niestety, hitlerowcy z zamiarem poprowadzenia tamtejszą nową obwodnicę — trasy Poznań — Gdańsk, dla pominięcia uciążliwego objazdu poprzez Rynek Śródcecki.

Ocalała do dziś cała pod-

ziemna kondygnacja z jej połącznymi murami i sklepieniami, mogłaby wielce ułatwić odtworzenie budynku naziemnego, choć w nieco cofniętej linii w stosunku do obecnej zabudowy ulicy Ostrowskiej.

Posiadam liczne zdjęcia cech architektonicznych i fasady frontu tego zabytku, m. in. przepięknego portalu rzeźbiarskiego i z autentycznymi zdobnymi okuciami.

Budynek ten zamieszkiwały poprzez 125 lat rodziny moich przodków i ja sam w nim się wychowywałem aż do wybuchu Powstania Wielkopolskiego w 1918 r.

Chętnie służę mogę wszelkimi uzupełniającymi wyjaśnieniami dla dobra odtworzenia wyglądu przysięgłej śródeczki „Starówki”.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI
Poznań

Dlaczego

bez nakazu

Nie sprawdzisz na wykupionych przez rodzinę biletach kolejowych, że opiewają one na drugą klasę (miały być na pierwszą), wsiedliśmy do wagonu pierwszej klasy, przeświadczeni, że jesteśmy wobec PKP w zupełnym porządku. Z błędnego mniemania wyprowadził nas dopiero konduktor i przynajmniej, że ponosimy winę. Sytuacja jednak była dla nas o tyle nieprzyjemna, że nie posiadaliśmy przy sobie takiej kwoty, by opłacić u konduktora całą należność z tytułu dopłaty.

Po jakimś czasie w związku z tym otrzymaliśmy na podany mu adres „Upomnienie” (nr 609881/74), wzywające do wypłacenia w siedmiodniowym terminie należności pod groźbą „egzekucji celem przymusowego ściągnięcia”. Oczywiście natychmiast u płaciliśmy, ale mamy wątpliwości, czy przed skierowaniem „Upomnienia” Biuro do Spraw Przejazdów Bezbiletowych w Gnieźnie nie powinno przysłać takiemu kolejowemu dłużnikowi po prostu jakiegoś nakazu płatniczego?

W naszym przypadku sprawa nie budziła wątpliwości, ale jeśli na przykład nie byłaby ona tak jednoznaczna i pasażer chciałby się od decyzji odwołać, to nie miałby w ogóle tego rodzaju możliwości. Chyba, że chciałby zaryzykować „egzekucję”, czyli za fantowanie przez komornika jakichś domowych sprzętów.

Czy zatem przysyłanie upomnienia bez uprzedniego do starostwa nakazu zapłaty, jest zgodne z obowiązującymi zarządzeniami? (418)

R. N.
Poznań

Po co te łańcuchy

Od czasu, kiedy paroma klombami zamknięto wjazd z ul. Padereuskiego na Stary Rynek, zastanawiam się czemu służą łańcuchowe bariery po obu stronach klombów. Zabezpieczeniem przed jadącymi pojazdami na pewno nie są, więc... chyba jedynym ich celem to utrudnianie w poruszaniu się przechodniów. O ileż przecież łatwiej można by wtedy przechodzić, gdyby bariery te usunięto.

Podobne stanowisko reprezentuje, jak zdołałem się zorientować, więcej osób.

J. DOBROWOLSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-955 Poznań.

Gdzie korzystają z kolorowej telewizji

80 mln kolorowych telewizorów znajdowało się w ubiegłym roku w eksploatacji na całym świecie. Jak dotychczas, odbierane są barwne programy emitowane za pomocą trzech różnych systemów

Francuski system SECAM stosowany jest nie tylko we Francji, ale także w większości europejskich krajów socjalistycznych: w ZSRR, Polsce, CSRS i innych, jak również w szeregu krajów Afryki i na Bliskim Wschodzie.

Zachodniemiecki system PAL rozpowszechniony jest w 20 krajach, przede wszystkim zachodniej Europy. Oprócz tego wykorzystuje go Australia, Indonezja, Islandia, Jordania, Malezja, Arabia Saudyjska, Singapur. Zachodniemiecki koncern AEG-Telefunken, który jest licencjodawcą systemu PAL, prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprzedaży praw licencyjnych z Argentyną, Wenezuelą i innymi krajami Ameryki Południowej.

Warto dodać, że sprzedaż kolorowych telewizorów z RFN, przystosowanych do odbioru systemu PAL, zwiększyła się w ubiegłym roku o około 13 proc. Przyczyniły się do tego mistrzostwa świata w piłce nożnej, chociaż na ten rok przewidyuje się wzrost sprzedaży odbiorników.

Według amerykańskiego systemu NTSC na dawane są barwne programy w USA, Kanadzie, Meksyku i Japonii.

Dotychczas nie dokonano jeszcze zdecydowanego wyboru między telewizją SECAM i PAL we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Rumunii, na których to rynkach trwa konkurencja obu krajów. Także dotychczas nie wiadomo, na który system zdecydują się Chiny, będące dla obu konkurentów bardzo obiecującym rynkiem. (PAI)

W ostatnich dniach gazety doniosły, że w paryskim Instytucie Pasteura wykryto pewną substancję, wydzielną przez komórki rakowe, która rozbraja fagocyty, czyli komórki zabezpieczające organizm ludzki przed atakami mikroorganizmów. W ten sposób komórki rakowe mają zapewnioną swego rodzaju bezkarność. Ciało ludzkie nie umie się bowiem przed nimi bronić. Odkrycie to zostało zaprezentowane w Amerykańskiej Akademii Nauk i rykańskie zrozumięła sensację, tym bardziej że uczonym francuskim udało się uzyskać w laboratorium tę nieznana dotychczas substancję, chociaż nie zdołali jej oni zidentyfikować.

Tak więc być może właśnie uczonym z Instytutu Pasteura udało się wskazać nową drogę walki z rakiem i wnieść nadzieję w udręczone serca chorych.

Oczywiście, nie jest to koniec walki, ani też generalne rozwiązanie. Droga do pokonania raka jest jeszcze długa. Ale przed laty za nieuleczalną uchodziła niegdyś także gruźlica, czarna oспа i wiele innych chorób — a przecież nowoczesna nauka dała sobie z nimi radę. Być może, niedługo nadejdzie dzień, kiedy do pokonanych upiórów zaliczymy także raka...

Opracowała: ANNA MARZEC

Baśń to czy komedia?

O ba poznańskie teatry, w tym samym momencie, zdecydowały się na Szekspira. „Nowy” postawił na jego komedię, „Polski”, jak przystało na teatr o dużej scenie, na „Makbeta”, tragedię. Nie sposób nie zauważyć jednak, że tym razem teatr Izabelli Cywińskiej podjął się nieporównanie mniej efektownego i mniej wdzicznego zadania.

Szekspirowskie komedie najczęściej zawsze sprawiają teatrom kłopot. Rozziew między ich prostotą, naiwną wręcz niekiedy fabułą, a głębią zawartych w nich filozoficznych myśli i uogólnień na temat człowieka, wydaje się bowiem obecnie jeszcze większy niż kiedykolwiek przedtem. I on to właśnie sprawia, że każdy z kolejnych ich scenarzystów staje od razu przed ostrą koniecznością wyboru. Czy chce w oparciu o pozornie tylko łatwy, w gruncie rzeczy jednak pełen tajemnic i niespodzianek interpretacyjnych tekst, zrobić zwyczajne, na swój sposób zabawne, przekazujące przede wszystkim fabułę komediowe przedstawienie, czy też podjąć ryzyko pokazania tego wszystkiego, co zawiera się w ich wnętrzu. Całą ową, że posłużyć się tu opinią obcego krytyka, „gorzką Arkadię”, z której przebija ponadczasowa, uniwersalna prawda o człowieku.

Reżyser przedstawienia, Janusz Nyczak, jak sądzię długo się wahał, a w końcu wybrał drogę pośrednią, pewnego rodzaju kompromisu. Trochę jest więc w jego przedstawieniu Szekspirowskiego, „Jak wam się podoba”, komedii, trochę filozoficznej baśni o złożoności rzeczy tego świata. O względności naszego widzenia i poznawania, która sprawia, że wokół tej samej sprawy czy postaci powstają mogą wykluczające się nawzajem poglądy i opinie. Generalnie rzecz biorąc jednak, to bezsprzecznie czysto i sprawnie w reżyserowane przedstawienie nie wydaje mi się ani specjalnie za bawne, ani też szczególnie bogate.



Na zdjęciu: scena zbiorowa ze sztuki „Jak wam się podoba”. Fot. — J. Kulm

te w ważkie problemy, treściowe, interpretacyjne.

Dla starych bywalców i zagorzałych zwolenników Teatru Nowego, do których piszący te słowa także zresztą się zalicza, może być ono nawet pewnego rodzaju zaskoczeniem. Odbiega bowiem dość znacznie od dotychczas obowiązującej w tym teatrze formuły inscenizacyjnej, z gruntu poetyckiego w całym charakterze, naturalizmu. W bez porównania mniejszym także stopniu niż wszystkie poprzednie, angażuje się w nadzór nad sprawą myślową. Wszystkimi pozostałymi natomiast widzom, dochodzącym i przelotnym gościom, to przedstawienie powinno się podobać. Ma ono bowiem wiele walorów. Sprawną, nie pozbawioną modnych obecnie chwytów i pomysłów inscenizacyjnych reżyserię, interesującą kolorystycznie, a przy tym świetnie sprawdzającą się od strony funkcjonalnej, scenografię. Ma też wszelkie cechy szeroko i efektywnie zakrojonego wieloobrazowego widowiska. Mimo to jednak, śledząc ten spektakl nieodparcie nasuwa się wrażenie, że aktorzy Teatru Nowego nieporównanie lepiej czują się w swoim dotychczasowym repertuarze współczesnym lub interpretowanym na sposób współczesny niż w starej klasycznej komedii.

W spektaklu wieloobrazowym, angażującym bez mała cały zespół aktorski tego teatru, nie sposób dostrzec, a co dopiero opisać, wszystkie jego poszczególne role i postacie. Na plan pierwszy, dość nieoczekiwanie, swym dojrzałym i agresywnym aktorstwem wysuwa się, nie wiem zresztą czy słusznie, rola jednego komentatora wydarzeń rozgrywających się na scenie, mistrza Jakuba w interpretacji Janusza Michalowskiego. Podobnie może się Joanna Orzeszkowska jako pełna młodzieńczej świeżości Celio oraz Michał Grudziński w roli cierpiącego i zdetrionizowanego blazna — Probierczyka. Możliwość sprawienia się w roli klasycznego amanta wiele zapewne korzyści przyniosła Wiesławowi Komasi, podobnie jak rola Rozalindy, Elżbiecie Jarosik. Mimo to jednak bez porównania wyżej cenię sobie ich aktorstwo w poprzednio stworzonych przez nich rolach.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Jak wam się podoba” Williama Szekspira w przekładzie Czesława Miłosza i reżyserii Janusza Nyczaka. Scenografia: Urszula Kenar. Muzyka: Bohdan Jarmolowicz. Choreografia: Emil Wesołowski. Premiera 25 stycznia 1975.

Szkolenie kadr dla FSM

Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej wyprodukować ma w br. 76 000 samochodów, z czego — zgodnie z planem — 15 000 ma opuścić nowo powstałe oddziały produkcyjne w Tychach. Zapewnienie wysoko kwalifikowanej kadry dla FSM jest sprawą równie ważną jak terminowe przekazywanie nowych inwestycji. Od kwalifikacji załogi zakładów zależy bowiem rytmiczna realizacja napiętych zadań.

Obecnie w szkołach zawodowych FSM uczy się ponad 5000 uczniów w ponad 30 specjalnościach. Kierownictwo zakła-

du ufundowało stypendia dla 300 słuchaczy wyższych szkół o różnych specjalnościach. Podpisano również umowę o współpracy z Politechniką Łódzką i jej filią w Bielsku-Białej, która kształci inżynierów dla FSM.

Ponadto dla robotników nie wykwalifikowanych fabryka organizuje kursy, umożliwiające zdobycie zawodu, a absolwentom zasadniczych szkół zawodowych stwarza się możliwości dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Nowo przyjętym inżynierom, ekonomom, technikom i robotnikom wysoko kwalifikowanym zapewnia się zakwaterowanie w nowoczesnie urządzonych hotelach robotniczych i domach stażysty, a specjalistów, posiadających rodziny kwatery się — dopóki nie otrzymają mieszkania — w tzw. lokalach rotacyjnych wyposażonych w meble i urządzenia, stanowiące własność FSM. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach, a zwłaszcza kadra specjalistyczna otrzymuje mieszkania w trybie przyspieszonym. (PAP)

Rewelacyjne wyniki badań Merkurego

Jeden z najwybitniejszych amerykańskich geologów, dr Bruce Murray oświadczył, że wyniki doświadczeń badań geologicznych Merkurego dokonanych przez sondę kosmiczną „Mariner-10” wykazują, iż planeta ta przeżyła „gwałtowne bombardowanie” przez meteoryty 4 mld lat temu. Jeden z meteorytów uderzył z tak wielką siłą o powierzchnię planety, że fale sejsmiczne dotarły aż na jej odwrótną stronę i utworzyły tam olbrzymie rumowisko. Odkrycie to ma duże znaczenie, ponieważ poprzednie badania Księżyca ujawniły, że również to ciało niebieskie było bombardowane przez meteoryty około 4 mld lat temu. Tym samym, zjawisko to miało prawdopodobnie zasięg ogólny i Ziemia również musiała mu podlegać. „Mariner-10” przeleciał po raz trzeci w pobliżu Merkurego 16 marca br. (PAP)

KIN

BILANS KWARTALNY — to film produkcji polskiej, nowa pozycja w dorobku Krzysztofa Zanussiego, który do „Struktury kryształu”, „Życia rodzinnego” i „Iluminacji” dopisał opowieść z życia kobiety. Jest to film w tradycyjnym, fabularnym stylu. Zanussi nie bardiżo lubi ten styl, lecz jednocześnie uważa, że wielką atrakcją kina jest dla widzów możliwość obcowania z innymi ludźmi, których bez filmowego obrazu nie mogliby poznać.

Bohaterką „Bilansu kwartalnego” jest Marta (kreuje ją Maja Komorowska), kobieta pracująca, zamężna, matka kilkuletniego chłopca. Wciążona w zamknięty układ, w codzienny rytm wspólnego życia, zaczyna tęsknić do wolności od zobowiązań. Przypadkowe spotkanie z Jackiem (Marek Piwowski) przebiegające w kregu jego zainteresowań, daje Marcie chwilę beztroski, poczucie wieloletniej radości życia. Rodzi to jednak wyraźny kryzys życia małżeńskiego i stawia ją przed dylematem: rozwód albo romans. Nie chodzi tu jednak o wybór między mężczyznami, lecz o wybór innego modelu życia, o zmianę postawy.

— Pana bohaterka ma chyba uczucie, że przegrała? — zagadnięto w wywiadzie autora filmu.

— Ależ skąd, to jest film o zwycięstwie, a nie o przegranej! Opowiadam o kimś, kto realizuje pewien wewnętrzny imperatyw: być odpowiedzialnym, porządnym człowiekiem. Dlatego bohaterka, na wet kiedy tego bardzo pragnie, nie może uciec w szaleństwo, które może przynieść jej chwilowe poczucie szczęścia.

„Bilans kwartalny” od pierwszych dni swej obecności w kinach cieszy się ogromnym zainteresowaniem krytyki. Przy okazji dokonuje się bilansu całej twórczości tego wybitnego scenarzysty i reżysera. Oglądając jednak ten film, najlepiej zapamiętać o całej literaturze związanej z nazwiskiem Zanussi... (kos)

Przybliżyć dzieciom świat

Dokończenie ze str. 3

ka szkoły cieszy się dużym autorytetem wśród grona pedagogicznego i pracowników służby zdrowia.

Bogaty doświadczeniem pedagogicznym zdobyty w ciągu 25 lat kierowania tą placówką chętnie dzieli się z innymi, uczestnicząc w komisjach specjalistycznych, konferencjach, wykładach, sympozjach i zjazdach organizowanych przez macierzysty Instytut, Kuratorium, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Zdrowia. Brała udział w pracach zespołów ekspertów do spraw rehabilitacji nie tylko w Polsce, ale w Jugosławii, Austrii, Szwecji. Opracowała nowe podręczniki i programy dla szkół specjalnych, m. in. jest współautorką podręcznika dla szkół medycznych „Terapia zajęciowa”. Często publikuje swoje artykuły w biuletynach po-

święconych szkolnictwu specjalnemu.

Prowadzi też żywą działalność w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jest przewodniczącą sekcji szkolnictwa specjalnego ZNP w Poznaniu, członkiem krajowej sekcji szkolnictwa specjalnego, członkiem Komisji Ochrony Zdrowia.

W uznaniu za swoją wiedzę, ofiarując pracę i poświęcenie dla dzieci chorych odznaczona została m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką Poznania.

Za bardzo zaszczytne wyróżnienie uważa również to, że znalazła się w dziesiątce kandydatów do miana „Wielkopolan roku 1974”.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z biochemią na ty

Dokończenie ze str. 3

3 lata od spełnienia moich marzeń; mam na myśli powstanie Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii.

Jednym z najważniejszych kierunków zainteresowań prof. Pawelkiewicza są problemy biosyntezy białka w materiale roślinnym.

Kiedy w latach sześćdziesiątych rozpoczynałem badania związane z tymi problemami — stwierdza profesor — większość prac dotyczących tego zagadnienia, mam tutaj na myśli piśmiennictwo światowe, poświęcona była syntezie białka w komórkach drobnoustrojów (bakterii, grzybów, niektórych gatunków zwierząt). Postanowiłem zwrócić uwagę przede wszystkim na materiał roślinny. Praktyka wykazała, że postąpiłem słusznie.

Prowadzone przez profesora badania mają obecnie szczególne znaczenie dla rolnictwa. Kierowana przez niego placówka jest jednym z najbardziej znanych w świecie polskich ośrodków badań nad biosyntezą białka; ustalenia profesora

liczą się w światowej nauce. Mają one nie tylko pionierski charakter, ale wnoszą nowe, oryginalne koncepcje do całej biochemii doświadczalnej.

Dorobek poznańskiego naukowca powstał dzięki jego wybitnym zdolnościom i pracowitości. Profesor był promotorem 19 doktorantów, z których 4 uzyskało stopień doktora habilitowanego. Przez dwie kadencje pełnił obowiązki prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Rolniczego dawniejszej WSR. Jest przewodniczącym Rady Naukowej Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii Akademii Rolniczej oraz Zakładu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu oraz pełni szeregi innych odpowiedzialnych funkcji w towarzystwach i instytucjach naukowych.

Za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej, prof. dr Jerzy Pawelkiewicz odznaczony został Medalem X-lecia PRL oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

TADEUSZ BARTKOWIAK

Kupon plebiscytu na „Wielkopolan roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

GRZEGORZ BRZÓSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombi-natu PGR Piaszkowo (pow. Nowy Tomyśl), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz.

JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”.

KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu.

KAZIMIERA NOGAJÓWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAW OSTROWSKA, naczelniczka gminy Ryczywół, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

Jerzy PAWEŁKIEWICZ, wybitny uczony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMAŃSKI, kierownik Wydziału Energetyczno-Re-montowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Tośtoki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w nowieście średzkiej.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Prosimy podkreślić nazwisko jednej lub więcej osób (spośród wymienionych), które zdaniem głosującego powinny uzyskać tytuł „Wielkopolanina roku 1974”. Kupon należy wyciąć i po jego wypełnieniu przesłać pod adresem:

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

skrytka pocztowa 1074

60-959 Poznań

z dopiskiem na kopercie „Wielkopolanin roku 1974” — w terminie do dnia 18 lutego 1975 roku.

Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres. Nie będą brane pod uwagę głosy nadesłane na formularzach powielanych.

Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

W PRASIE

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”: Ta deusz Żarski zajmuje się kształtem inwestycji mieszkaniowych, pisząc m. in.: — Nowa, pogruźniowa polityka rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju przyniosła po myślnie rezultaty na odcinku budownictwa mieszkaniowego. Dostępne dane świadczą, że rozwój nakładów na inwestycje mieszkaniowe przebiegał nieco szybciej niż wzrost dochodu narodowego. Wyraziło się to w zwiększeniu się relacji nakładów w inwestycjach na mieszkania do dochodu podzielonego brutto z 3,9 proc. w 1970 do 4,1 proc. w 1973 r. Mniej korzystnie dla budownictwa mieszkaniowego wypadła jednak porównanie tempa wzrostu inwestycji mieszkaniowych z inwestycjami ogółem. W tym przypadku budownictwo mieszkaniowe nie nadąga za innymi inwestycjami.

W „PERSPEKTYWACH”: Aleksander Rowiński w reportażu ilustrowanym zdjęciami Zbyszka Siemaszki interwencyjnie zajmuje się stanem zagospodarowania warszawskich Łazienek. — Jest jeszcze czas — pisze — uczynić z Łazienek zabytek tak chroniony i administrowany jak Wawel. Ostatnia chwila po temu.

W „WALCE MŁODYCH”: w artykule „Procenty od szczęścia” Urszula Orzełska pisze o polityce kredytowej w stosunku do młodych małżeństw. Jej zdaniem kredyt nie spełnia nadziei młodych małżeństw, bo o wiele bardziej opłaca się im wstąpić do PKO o pożyczkę pieniędzy. Tam nie muszą mieć ziółówek na opłacenie z góry procentu, a ponadto nie muszą kupować mebli na raty i mogą wybrać te, które im się podobają.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: pierwszy odcinek szkicu napisanego przez niedawno zmarłego Kazimierza Wykę do książki „W kregu literatury Polski Ludowej” przygotowany przez Wydawnictwo Literackie. Jest to szkic o drodze Ta deusza Różewicza do prozy.

W „LITERATURZE”: Małgorzata Szajnert przedstawia niektóre problemy zawodu dziennikarskiego.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: przed niedzielnym telewizyjnym Bankiem Miast Wojciech Iwańczak przedstawia Wisłę, a Ryszard Ciemniński — Szczawinę.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: w reportażu Andrzeja Blachowskiego „Nie wszyscy uczą się na błędach” m. in. czytamy: — Plac budowy: woda z rurociągu wypływa prosto na worki z wapnem i cementem, inne materiały przysypane piaskiem lub śmieciami, teren nie ogrodzony, sprzęt mechaniczny wystawiony na działanie deszczu i wiatru. W tych warunkach powstawało osiedle mieszkaniowe w Stalowej Woli. Fakty powyższe stwierdziła przed rokiem kontrola przeprowadzona z inicjatywy Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie. Ekipy złożone z przedstawicieli prokuratury, milicji, straży pożarnej oraz inspektorów pracy branżowych związków zawodowych odwiedziły wtedy 43 zakłady. Okazały się, że mimo wcześniejszych ostrzeżeń dyrekcje wielu przedsiębiorstw zlekceważyły sobie zalecenia dotyczące zwiększenia gospodarskiej troski. — Zasadniczą przyczyną zaniedbań jest nieprzestrzeganie przez odpowiedzialnych pracowników nadzoru postanowień instrukcji o gospodarce materiałowej. W „ARGUMENTACH”: Barbara Borkowska przedstawiła teatralną działalność Andrzeja Wajdy.

W „ITD”: Bogdan Maciejewski przedstawia wojewodę katowickiego — generała Jerzego Ziętkę.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: lotowy dodatek „Non-Stop”, a w nim m. in. wyniki do rocznego plebiscytu popularności w roku 1974. Wśród wokalistów po raz trzeci zajął I miejsce Czesław Niemien przed Jackiem Lechem, wśród wokalistek Elżbieta Dmoch przed Haliną Frąckowiak; wśród zespołów — SBB przed „Dwa plus jeden”; piosenką roku została piosenka „Na luzie” w wykonaniu „Dwa plus jeden” przed „Bądź go towy do drogi” w wykonaniu Haliny Frąckowiak.

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Władysław Kopaliński odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście jakiegoś cechy przynosiśmy z sobą gotowe na świat?

Dzisiaj i jutro w „Arenie“

Wrocławski test piłkarzy ręcznych Grunwaldu

Prawdopodobnie te mecze nie wymagają zapowiedzi. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że spotkania piłkarzy ręcznych Grunwaldu i Śląska zawsze stały na wysokim poziomie, nawet wówczas, kiedy jednej z tych drużyn wiodło się w tabeli nieco gorzej.

Wspomnijmy chociażby ubiegłoroczne pojedynki dwóch wojskowych zespołów rozegrane jeszcze

Piłka nożna

Lech — ŁKS 0:0

(Mecz towarzyski)

W towarzyskim spotkaniu rozegranym wczoraj w Wągrowcu piłkarze wrocławskiego Lecha zremisowali z ŁKS-em 0:0. Mecz stał na dobrym poziomie, obrotowi w grze nie udało się wykorzystać. Zespół Łódzki od niedawna nomenklatury przez Grzegorza Polanowskiego, choć zajmuje ostatnie miejsce w tabeli I ligi, już w tej chwili wydaje się być prawie dobrze przygotowany do wiosennej rundy rozgrywek.

Piłkarze Lecha wystąpili we wrocławskim pojedynku w składzie: Karwacki, Gut, Domina, Tomkowiak, Barczak, Szewczyk, Jachowicz, Napierała, Szpakowski (Słowik), Milewski (Nowak, Rutkowski), Wojciechowski. (ad)

dalekopisem

W czwartym dniu rozgrywania w Kopenhadze mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym, wyłoniono medalistów w konkurencji par tanecznych. Wcześniej, w skróconym programie prezentowały się polistki. Wyniki: 1. D. de Leeuw (Holandia) 124,11 pkt. (13,0), 2. C. Errath (NRD) 123,60 pkt. (15,0), 3. A. Peetersch (NRD) 120,98 pkt. (29,0), 4. Grażyna Dudek (Polska) 106,38 pkt. (14,5).

Tytuł mistrzów Europy w konkurencji par tanecznych wywalczyli ponownie duet ZSRR — L. Pachomowa i A. Gorszkow. Srebrny medal — H. Green — G. Watts (W. Brytania). Brązowy medal — N. Linczuk — G. Karpowosow (ZSRR).

Miejsca polskich par tanecznych: 8. T. Weyna i P. Bojańczyk, 13. E. Kolodziej i T. Góra.

W Zielonej Górze, gdzie odbywały się indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w szermierce, wśród florecistów tytuł mistrzowski zdobył P. Jabłoński (Warta Poznań).

Zażegnano nieporozumienia między Węgierskim Związkiem Bokserskim i Laszlo Pappem. Trzykrotny mistrz olimpijski znowu trenuje kadre pięściarzy węgierskich.

Węgierska piłka nożna jest chora?

Rozwiązanie umów odbywa się w każdym klubie na podstawie obopólnej zgody, ale od dziesiątków lat tylko jeden człowiek — Bela Palovecz z Szekszardu — śmiało powiedział po opublikowaniu takiego wspólnego oświadczenia, że go wcale o zgodę nie popytano. Kiedy bowiem przyszedł do klubu, aby poprowadzić trening, zastał już na boisku nowego trenera... Co zrobił w tej sytuacji Węgierski Związek Piłki Nożnej? To co zwykle w podobnych sprawach! Niewiele...

Inaczej natomiast zareagował Węgierski Związek Piłki Nożnej, kiedy z dnia na dzień zwolniono trenera w Dozzy i przyjęto nowego, który także w ciągu niezwykle krótkiego czasu — za „obopólną zgodą“ — opuścił drużynę Országhy Banyasza. Węgierski Związek Piłki Nożnej zrobił z tego wielką awanturę — będąc pewnym sprawy — no bo przecież kto może obstarzać przy tak małej drużynie jak Dozzy? Było dochodzenie dyscyplinarne, przesłuchania, słowem wiecie, hałas o nic.

Równocześnie odbywała się w FTC zmiana, nie wiem kto tego z kolei trenera. Oczywiście, tam robiono wszystko, we wszystkich „zasadach“ i przepisach, z akceptacją Węgierskiego Związku Piłki Nożnej. Tam niczego nie trzeba było wyjaśniać, nikogo przesłuchiwać.

Albo dla przykładu sprawa Tipstei Dozsa... Trener Gyula Szuics opowiada, że przeprowadzenie pierwszego treningu zawodnicza kapitanowi drużyny, bramkarzowi Anatolowi Szentmihályi. Był to jednak sukces krótkotrwały, bowiem już następnego dnia „drogą wspólnego porozumienia“ klub

w sali przy ul. Marceińskiej. Była to piłka ręczna w najlepszym wydaniu, porywająca publiczność, atrakcyjna do ostatniej minuty. Sa dzimy, że i dzisiaj i jutro podobnie wysoki poziom tak Grunwald, jak i Śląsk zaprezentują w „Arenie“.

A wynik? To inna sprawa. Jak zawsze jest on istotny dla obydwu drużyn. Zdobyć choćby część punktów, na zawsze trudnym terenie Poznania pozwoliłoby wrocławiom spokojnie myśleć o kolejnym mistrzostwie. Dla Grunwaldu natomiast ewentualne dwa zwycięstwa — a nie mamy nic przeciwko temu i uważamy, iż siódmiemu braci Dybów i Kuleczków stać na taki wycieczny — byłby potwierdzeniem rosnącej formy i szans na wysokie, medalowe miejsce o ostatecznym rozrachunku sezonu ligowego 1974/75.

Oczekujemy więc dzisiaj i jutro wyrównanej, zaciętej walki, kompletu publiczności i jej gorącego sportowego dopingu. (ad)

KTO Z KIM?

KOSZYKÓWKA. Sobota i niedziela godz. 18 Olimpia — Lech, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Świerzejskiej 25a; sobota 18, niedziela 18 AZS — Start Łódź, mecze o mistrzostwo II ligi mężczyzn, sala przy ul. Mińskiej; niedziela godz. 12.30 AZS II — Olimpia II, mecze mężczyzn o wejście do II ligi.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 15 — halowe mistrzostwa seniorów, Hala MTP nr 20, wejście przy ul. Śniadeckich.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Grunwald — Warta, mecze towarzyskie przy ul. Promienistej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17, niedziela 11; Grunwald — Śląsk Wrocław, mecze mężczyzn o mistrzostwo ekstraklasy, „Arena“, ul. Wyspiańskiego 33; sobota 18, niedziela 11 Energetyk — Niebła Wągrowiec, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Marceińskiej.

PLYWANIE. Sobota i niedziela godz. 10 — międzynarodowe zawody dzieci. Basen przy ul. Chwiałkowskiego.

SIATKÓWKA. Sobota 18, niedziela 11 Poznań — Start Gdynia, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Narutowickiej; Sobota godz. 18 i niedziela godz. 10 — mecze siatkarzy o mistrzostwo II ligi Energetyk — Czarni Słupsk. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Węgierska piłka nożna jest chora?

zerwał z nim kontrakt. Oczywiście, w sprawie wypowiedzenia kierownictwo klubu, następne publikuje się przyczyny odejścia trenera. Co i gdzie opublikowano? Nigdzie i nic. Gyula Szuics znikł, przyszedł Varhidi, który co prawda był już od dłuższego czasu w pogotowiu, ale mimo to i jego za skoczyła ta szybka zmiana.

Prawdą jest i to, że przy każdej liczącej się drużynie węgierskiej, jest pod ręką człowiek, który zjawia się na zawołanie wraz z pełnym mechanizmem do „załatwiania“ trenerów. Tacy specjaliści są również wśród piłkarzy i działają nawet wtedy, kiedy nikt ich o nic nie prosi.

Najbardziej znanym na Węgrzech piłkarzem, wyspecjalizowanym w załatwianiu trenerów, jest Florian Albert. Był czas, kiedy wystarczało, żeby Albert trochę zmarszczył brwi i już trener mógł się pakować. Wielu trenerów Albert „załatwił“ w ten sposób w czasie swej kariery piłkarskiej.

Gyula Szuics jest trenerem klasy mistrzowskiej. Jest też wysoko notowany wśród szkoleniowców. Odszedł dlatego, ponieważ nie zaakceptowano jego planu treningowego, a także dlatego, że w Tata ludzie z Węgierskiego Związku Piłki Nożnej „weszli“ za trenerami jak policyjne psy. Z nim tak nie będą sobie poczynać. Albo jest się trenerem mistrzowskiej klasy, albo nie!

Właściwie jak jest lepiej? Czy — jeśli trener pozostaje przez dłuższy okres czasu przy jednej drużynie, czy też nie? (d.c.n.)

(Fragmenty powieści A. Végha „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?“ w opracowaniu W. Wieromeja)



Sobota 1. II

PROGRAM I

9.00 — „Teleferie“;
10.30 — „Prywatna uroda“ — film fab. prod. NRD;
14.05 — „Program I proponuje“;
14.20 — „Z koszar i poligonów“;
14.40 — „TV Informator Wydawniczy“;
15.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — IV Telewizyjny Festiwal Widołowski Lalkowy dla dzieci — Nina Stajczewa: „Kot w butach“. Widołowski Teatr Lalki i Maski „Groteska“ w Krakowie;
17.20 — Dla młodzieży — „Prope-
zycje“;
17.50 — „Narodziny Polskiego Ra-
dia“, Scenariusz i reżyseria — Barbara Pietkiewicz;
18.35 — „Pegaz“ (kol.);
18.45 — „Stocznioy i efektyw-
ność“ — program publ.;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Varieteka“ cz. I. Re-
żyseria i scenariusz — Włod-
zimierz Gawroński (kol.);
21.20 — „Piękny Antonio“ — wł.
film fab. (18 l.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.15 — Wiadomości sportowe oraz
kronika Mistrzostw Europy w
jeździe figurowej na lodzie
(kol.).

PROGRAM II

17.00 — „Spotkanie ze sztuką“ —
wychowanie plastyczne (kol.);
17.35 — „Chopiniana“ — radz. pro-
gram baletowy w wykonaniu
artystów Teatru Wielkiego w
Moskwie;
18.10 — „Z kamerą przez świat“ —
jug. film dok. „Nad Amazon-
ką“;
18.45 — „Stocznioy i efektyw-
ność“;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy, w tym Mistrzostwa
Europy w jeździe figurowej
na lodzie. W przerwie — „24
godziny“ (kol.);
22.30 — „550 milionów“ — kome-
dia. Reżyseria — Edward Dzie-
woński. Reżyseria TV — Bar-
bara Solacka.

Niedziela 2. II

PROGRAM I

7.25 — „TV Kurs Rolniczy“;
8.00 — „Przypominamy, radzi-
my“;
8.10 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie“;
8.35 — „Bieg po zdrowie“;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Teleranek“;
10.30 — „Antena“;
10.50 — Z cyklu: „Drogi zwycię-
stwa“ — „Obrońcy Stalingra-
du“, cz. II filmu radz.;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Chęci i maszyny“;
(kol.);
12.55 — Dla dzieci — „Co to jest?“;
13.35 — „Nie tylko dla pań“;
14.00 — „Bank miast“ — Szczaw-
nica — Wisła (I wejście, kol.);
15.15 — Losowanie Toto-Lotka;
15.30 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy, w tym Mistrzostwa
Europy w jeździe figurowej
na lodzie (kol.);
17.30 — „Bank miast“ (II wejście);
17.55 — Test — rep. z przejazdu
„Piata 126p“ na trasie Rajdu
Monte Carlo (kol.);
18.15 — Lektury „Pegaza“ (kol.);
18.30 — „Varieteka“, cz. II. Scena-
riusz i reż. — Włodzimierz
Gawroński (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych —
„Dziękuję i dziękuję“;
20.25 — Z serii: „Droga“ — film
prod. TVP, odc. ostatni pt.
„Stan wyjątkowy“;
21.20 — „Bank miast“ (wejście III,
kol.);
22.05 — Informacyjny magazyn
sportowy.

PROGRAM II

13.25 — „Politechnika 1980“ — pro-
gram publ.;
13.55 — „Jestem szczęśliwa“ —
Tatiana Szmita (ZSRR) śpiewa
arie operetkowe (kol.);
14.40 — „Pomniki i ludzie“;
15.15 — Dla młodych widzów —
„Tuba pełna piany“ — film
film CSRS;
16 — Magazyn lotniczy;
16.30 — „Bieriozka“ — radziecki
zespół o światowej sławie
(film dok.);
17.00 — „Świat, obyczaje, polity-
ka“;
17.30 — Filmy Janusza Morgen-
sterna — „Potem nastąpi ci-
sza“;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Estrada poetycka — Fran-
cesco Petrarca: „Sonety do
Laury“. Scen. i reż. — Tadeusz
Malak;
20.50 — „Słowa za słowa“ — syl-
wetka tłumacza;
21.20 — „Pamiętnik wychowawcy“ —
film ser. prod. włoskiej pt.
„Poróżka czy zwycięstwo“,
odc. IV (ostatni, kol.).

Poniedziałek 3. II

PROGRAM I

9.00 — „Teleferie“;
14.55 — NURT — Nauki polityczne

„Ogólne cechy ekonomiczno-
społeczne socjalizmu“. Wykład
prof. dr. Janusza Gorskiego;
15.30 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy — próba przedolimpij-
ska w Innsbrucku (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Zwierzyńcie“;
17.30 — „Echo stadionu“;
17.55 — „Wieczór Poznania“ i „Te-
leskop“;
18.45 — „Szare na złote“ — „Mam
pomysł“ (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: William Inge —
„Piknik“. Reżyseria — Jan Kul-
czyński;
21.35 — „Świadkowie“ — program
publ. (kol.);
22.05 — „Kaprissy“ Paganiniego“ —
w wykonaniu Magdaleny Re-
zler skrzypce i Macieja Pade-
reńskiego — fortepian;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Małym Fiatem wszędzie“ —
rep. filmowy (kol.);
22.55 — Wiadomości;
23.05 — „Oferty“.

PROGRAM II

17.35 — Program II proponuje;
17.45 — Z serii: „Pięć wieków ma-
larstwa“ — filmy o sztuce: Bie-
demer — „Realizm i natura-
lizm“;
18.10 — „Za kierownicą“;
18.40 — „Nowiny muzycznej oficy-
ny“ — odc. IX;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Sport u sąsiadów“;
21.20 — Film animowany — „Świą-
teczny dzień“ — prod. rumuń-
skiej;
21.30 — „24 godziny“ (kol.);
21.40 — „Czas i ludzie“ — film
dok. prod. TV Czechosłow-
kiej pt. „Ostatnia góra“;
22.05 — „Dzieło pod miotek“ — re-
portaż (kol.);
22.40 — NURT — Nauki polityczne
(powt. z pr. I.).

Wtorek 4. II

PROGRAM I

10.00 — Aktorzy filmu radzieckiego
— Sergiusz Bondarczuk „Sierio-
za“;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Dla dzieci — Kino „Skrzat“
(kol.);
17.10 — „Ratunek musi przyjść w
ciągu 8 godzin“ — odc. I, wł.
filmu dok. (kol.);
17.35 — Dla młodzieży — „Ferie z
pomysłem“;
18.15 — „Uniwersytet przyszłości“;
18.35 — „Eureka“ (kol.);
19.05 — „Przypominamy, radzi-
my...“;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Aktorzy filmu radzieckiego
— Sergiusz Bondarczuk w fil-
mie „Sierioza“;
21.35 — Wiadomości sportowe
(kol.);
21.45 — „Będzie, gdy mnie nie bę-
dzie“ — film o twórczości pla-
stycznej więźniów obozów kon-
centracyjnych (kol.);
22.05 — „Interstudio“;
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17.20 — „Serce“ — program muz.
(kol.);
17.35 — „Pawel Steller“ — mistrz
drzeworytu;
17.55 — Wiedza i film — polskie
filmy dok. (kol.);
18.40 — Dla młodych widzów —
„Tyłko dla zastępowych“;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Ludzie i sprawy“ — „Lu-
dzie XXX-lecia“ — program z
okazji 30 rocznicy wyzwolenia
województwa katowickiego;
20.50 — „Zapraszamy na wtorek“ —
program rozryw. (kol.);
21.20 — „24 godziny“ (kol.);
21.30 — Teatr TV — Jerzy Janicki
— „Akcja V“ — odc. I pt. „W
polowie drogi“. Reż. Andrzej
Zakrzewski;
22.20 — Język niemiecki — lekcja
15 kurs podst. (powt.).

Środa 5. II

PROGRAM I

9.30 — „Złodzieje rowerów“ — wł.
film fab.;
15.00 — NURT — Nauczanie począt-
kowe matematyki — „Początki
myślenia matematycznego u
dziecka“. Wykład prof. dr A.
Szemiński;
15.30 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy, w tym Mistrzostwa
Polski w skokach narciarskich;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Dla młodych widzów —
„Latający Holender“;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.30 — Z serii: „Teatr w domu“ —
film jugosł. pt. „Wielki szan-
taż“;
17.55 — „Teleskop“;
18.15 — „Sylwetki X Muzy“ — Zdzi-
śław Lesniak;
18.40 — „Spotkanie z medycyną“;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Złodzieje rowerów“ —
wł. film fab.;
21.50 — „Nowa era złota“ — pro-
gram publ. (kol.);
21.15 — Wiadomości sportowe
(kol.);
22.25 — „Twarze Teatru“ — Halina
Winiarska;
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17.50 — Ludzie nauki — prof. dr
Stanisław Szpilczyński;
18.20 — „Podróż do Gdańska“ —
film dok. TVP;
18.45 — „Godzina Orfeusza“ (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny“;
20.50 — „Tydzień w rodzinie“ —
program publ.;
21.20 — „24 godziny“ (kol.);
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty“
Sonata c-moll op. 13 — „Pate-
tyczna“ — L. van Beethovena
w wyk. Józefa Stompela — for-
tepian;
22 — „Ślub bez obrączki“ — film
fab. prod. CSRS;
23.30 — NURT — „Nauczanie po-
czątkowe matematyki“ (powt.
z pr. I.).

Czwartek 6. II

PROGRAM I

10.00 — „Ślub bez obrączki“ — film
fab. prod. CSRS;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Ekrany z bratkiem“;
17.40 — „Grunt do kondycja“ — z
serii: „Dave Cosh“ (kol.);
18.05 — „Panorama Lubuska“;
18.25 — „Tatrzańskie posiadłości“ —
film dok. (kol.);
18.55 — „Ryby mają głos“ — pro-
gram publ.;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Marian Bu-
trym — „Cień Archaniola“. Re-
żyseria — Barbara Borys-Da-
mieńska;
21.35 — Z cyklu: „Czym żyje
świat“;
22.05 — Wiadomości sportowe
(kol.);
22.15 — „Brzechwa mało znany“.
Scenariusz — Stefania Gro-
dzińska. Reżyseria TV — Ewa
Votgman Budny (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.50 — Program dla hobbystów —
Samowary (kol.);
17.30 — Dla młodzieży — Muzyczny
mecz z Katowic (kol.);
18.15 — Piotr Czajkowski — IV
Symfonia w wykonaniu Orkie-
stry Filharmonii Narodowej
pod dyr. Witolda Rowickiego
(kol.);
19.00 — „Kaleidoskop sportowy“
(kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Nie jedna jest Szwajca-
ria“ — program publ.;
20.50 — „Interparada“ — program
estradowy TV Bratysława;
21.35 — „24 godziny“ (kol.);
21.45 — Klub Filmowy: „Mrowi-
sko“ — dramat psychologiczny
prod. węg. (kol.).

Piątek 7. II

PROGRAM I

10.00 — Z serii: „Droga“ — film
prod. TVP pt. „Stan wyjątko-
wy“;
15.50 — NURT — Psychologia —
„Zbrane zagadnienia z filozo-
ficznych podstaw zachowania.
Mobilizacja energii w organiz-
mie w sytuacjach trudnych“.
Wykład dr Lidii Grzesiuk;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Pora na Telesfora“;
17.15 — „Wychowanie fizyczne re-
cepta na zdrowie“;
17.40 — „Przewodnik Młodego Tu-
rysty“;
18.00 — „Poradnia Młodych“;
18.20 — „Teleskop“;
18.40 — Fakty, opinie, hipotezy —
„Czy można podróżować w cza-
sie“;
19.10 — „Przypominamy, radzi-
my...“;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Henryk Bardi-
jewski — „Stan wyjątkowy“.
Reżyseria — Józef Słowinski;
21.20 — „Panorama“ (kol.);
22.00 — Wiadomości sportowe;
22.10 — „Co nam zostało z tych
lat“ — Andrzej Bogucki (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17.55 — „Miasta o sobie“ — Milicz
— program publ.;
18.25 — Z serii: „Świat, który nie
może zginąć“ — ang. film
dok. pt. „Pustynia pozornie wy-
marła“ (kol.);
18.50 — VIII Krynicki Festiwal
Arii i Pieśni im. Jana Klepury;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Ścieżka zdrowia“;
20.35 — NURT — Psychologia
(powt. z programu I);
21.05 — „24 godziny“ (kol.);
21.15 — „Karnawał nad Missisipi“ —
reportaż filmowy;
21.25 — „Kat nie będzie czekać“ —
film fab. prod. CSRS.

Sobota 8. II

PROGRAM I

9.20 — „Kat nie będzie czekać“ —
film fab. prod. CSRS;
14.35 — „Program I proponuje“;
14.45 — „Redakcja Szkolna zapo-
wiada“;
14.55 — Film krótkometrażowy;
15.15 — „TV Informator Wydawni-
czy“;
15.35 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy, w tym Mistrzostwa
Świata w jeździe figurowej na

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone
we wszystkich muzeach z wyjątkiem
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I
HISTORII M. POZNANIA — są
zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna
27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA M. POZNANIA (St.
Ratusz) — „Rozwój Poznania w
okresie XXX-lecia PRL“ codzien-
nie g. 10-15, środy i piątki g.
12-18, soboty, dni przedświąteczne
i 2. II zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNI-
CZEGO (St. Rynek 45) — codzien-
nie g. 9-17, niedz. i święta g.
10-18 — do 7. II zamknięte.
INSTRUMENTOWY MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-13
PRZYRODNICZE (Świerzejskiej
19) — codziennie g. 10-15 śro-
da — g. 10-16, sob. — nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskie-
go 9), g. 9-18, niedz. g. 10-15

łodzie, próba przedolimpijska
w Innsbrucku (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Dla dzieci — „Sobótka“
(kol.);
17.05 — Dla młodzieży — „Tajemni-
ce Magli“;
17.50 — „Hubert“ — reportaż fil-
mowy (kol.);
18.30 — „Pegaz“ (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Mścicielem“ — radz. film
fab. (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.15 — Wiadomości sportowe;
22.30 — „Profesora Weltschmerz re-
cepta na życie“. Reżyseria Je-
rzeży Wasowskiego i Anny Bo-
rowej (kol.).

PROGRAM II

17.50 — Studio Jazzowe Polskiego
Radia;
18.20 — Polski Film Dokumentalny
(kol.);
18.55 — „Pozostał tylko symbol“ —
program publ.;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Obejrzymy to jeszcze
raz“;
21.40 — „24 godziny“ (kol.);
22.00 — „Wieczór autorski“ — Xy-
meny Zaniewskiej (kol.).

Niedziela 9. II

PROGRAM I

6.25 — „TV Technikum“;
6.55 — „TV Technikum“;
7.25 — „TV Kurs Rolniczy“;
8.00 — „Przypominamy, radzi-
my“;
8.10 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie“;
8.35 — „Bieg po zdrowie“;
8.50 — „Wiadomości sportowe“;
9.00 — „Teleranek“;
10.30 — „Antena“;
11.05 — „Król areny“ — radz. film
fab. (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Ludzie naszej wsi“;
12.50 — „Wielkie symfonie Mozar-
ta“ — Symfonia C-dur nr 28
KV 200 (kol.);
13.30 — „Piórkami i węglem“;
14.00 — „Nie tylko dla pań“;
14.30 — Dla dzieci — „Bestia i pięk-
na“, Reż. Jan Skornicki;
15.35 — Losowanie Toto-Lotka;
15.50 — „Piosenka przyjaciół“ —
piosenki z programu „Co wie-
my o sobie“ (Quiz 6 stolic)
(kol.);
16.30 — „Refleksje obywatelskie“;
16.45 — Lektury „Pegaza“;
17.00 — „Tele-echo“ (kol.);
17.45 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;

19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych — „Do-
brana para“;
20.25 — „Eneida“ — odc. I filmu
ser. prod. wł. (kol.);
21.25 — „Przeboje świata“ — pro-
gram muzyczny;
21.55 — Informacyjny magazyn
sportowy.

PROGRAM II

18.20 — „Rok w przyrodzie“ — film
dok.;
18.45 — „Z różnych stron świata“
zespół pieśni i tańca okręgu
Cottbus (NRD — kol.);
14.05 — „Z bratniej anten“ — Ura-
nia cz. IV (kol.);
14.35 — Dla młodych widzów —
„Przy kominku“;
15.35 — „Pro memoria“ — film po-
święcony pamięci poległych w
bojach o wyzwolenie ziem pol-
skich żołnierzy Armii Radziec-
kiej;
16 — „Daj szczęście szansę“ — pro-
gram TV NRD (kol.);
17.10 — „Świat, obyczaje, polity-
ka“

LUTY	Brygidy Ignacego
1	Mar M
Sobota	Miloslawa
2	
Niedziela	Słońce: 7.21-16.27

TEATRY

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Giselle”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Dziedzice”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Branża” (Scena Młodych).
KABARET „TEY” — g. 19. 22 „Dzius — Ursus — Super Star”.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Dziedzice”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 17. 20 „Dzius — Ursus — Super Star”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „El Dorado” (USA b.o.). g. 17.30, 20 „Bilans kwartału” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Potop” cz. I (pol. b.o.). g. 19 „Emigranci” (szwedz. 15 l.).
APOLLO — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.). sob. g. 22.15 „Taka ładna dziewczyna” (fr.).
BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20.15 i niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Smierci nieśny ładunek” (USA 15 l.).
GRUNWALD — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Kiedyś legendy umierały” (USA b.o.). niedz. g. 12 „Tajemnica Toł” (bajka).
GWIAZDA — sob. i niedz. g. 9.30, 11.30 seanse zamknięte; sob. g. 13.30 „Motyle” (pol. b.o.). sob. g. 15.30, 18, niedz. g. 13.30, 15.30 „Komandosi” (wł. 15 l.). sob. g. 20.15, niedz. g. 18, 20 „Szczęśliwy Aleksander” (fr. b.o.).
KOSMOS — sob. i niedz. g. 17.30, 20 „Rejs” (pol. 15 l.). niedz. g. 11.15 „Joe wśród pszczoł” (fr. b.o.).
MALTA — sob. g. 16, niedz. g. 14, 16 „Sześć niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czes. b.o.). sob. i niedz. g. 18, 20 „Po drugiej stronie stołu” (ang. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 i niedz. g. 14, 16 „Młynarczyk i kotka” (NBD b.o.). g. 17.30, 19.30 i niedz. g. 18, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (lug.-wł. 18 l.).
OLIMPIA — sob. i niedz. g. 11 „Miś zabija” (bajka). g. 12 „Miś Uszatek” (bajka). g. 13 „Znikający punkt” (USA 18 l.).
OSIEDLE — nieczynne.
PANCERNIAK — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Mania wielkości” (fr. b.o.). niedz. g. 11.30 „Szyfry długie ucho” (pol. b.o.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Układ” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 i niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jeremiah Johnson” (USA b.o.).
RUSALKI (Swarzęd) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Szaleństwo miłości” (norw. 18 l.). niedz. g. 15 „Wędrujący miś” (pol. b.o.).
TECZA — sob. i niedz. g. 15 i 17 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (lug. b.o.). g. 19 „Cenny łup” (fr. 15 l.). niedz. g. 14 zestaw bajek.
VARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18 i niedz. g. 14, 16, 18 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.). niedz. g. 10, 12 seanse zamknięte „Przed potopem kłopoty”. „Polawicze skarby”. sob. i niedz. g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.). niedz. g. 13.15 „Oczami przy jaci” (pol. b.o.).
WILDA — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18 l.). sob. g. 22.15 „Rodzinny gang” (wł.).
WRZOS (Lubów) — sob. i niedz. g. 15, 17, 19.30 „Baba Jaga” (pol. b.o.). g. 17 „Cienna rzeka” (pol. 15 l.). g. 19 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.30 „Mania wielkości” (fr. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 23) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 66-735; wydawnictwo uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyskurs lekarz psychiatra). Porady prawne z zakresu służby zdrowia spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Apteki dyżury nocne: Dąbrowskiego 149, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53.

Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa E. Śnieżan; 10.08 Muzyka popularna stara i nowa; 10.30 „Wyspiarsze” — pow. I. Proroka; 10.40 Gra big-band Quincy Jones; 11 Z lubelskiej fonoteki; 11.38 Nie tylko dla kierowców; 11.38 Koncert chopinowski; 12.25 Kwadrans z Nana Mouskouri; 12.40 Koncert życzeń; 13 Pieśni weselne z różnych regionów Polski; 13.30 Rytm młodych; 14.05 „Nasi ulubieńcy”; 14.35 Studio muzyki instrum.; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Rodzina kronika muzyka; 16.40 Podróże muz. po kraju; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Podwicek przy mikrofonie; 21.43 Śpiewa Nikołaj Sliczenko; 22.15 W rytmie bossa novy; 22.30 Sobota dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Nowi mieszkańcy masowej wyobraźni”; 9 Chór PR — Henryk Swolnicki — Pieśni; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Mozart — Symfonia Concertante Es-dur na skrzypce, altówkę i orkiestrę; 10 Teatr PR: „Ziemia jałowa” — słuch. wg poematu J. S. Eliota; 10.45 Muzyka instrum. talna XVI-XVIII w.; 11 Muzyka; 11.40 Mel. lud. Kuroiów i Podlasia; 13 Muzyka; 13.35 Szymon Kobylski; „Pan na Jedrzejowcu”; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. lit. pl. „Dom”; 14.35 F. Mendelssohn — II koncert fortepianowy; 15 Radioferie; 15.40 Amerykańskie pieśni ludowe; 15.50 „Niebo małe go Mikolaja”; — wiersze F. Fenikowskiego; 16 „Czarna” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 „Luty 1945” — fel.; 17.40 Nowe nurty rozwoju sytuacji w RFN w 1975 roku; 17.59 Radiopress; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularnonaukowy; 19 Kaprys Nicolao Paganiniego gra skrzypce Izaak Perlman; 19.15 Lekcja języka francuskiego; 19.30 „Matyskowie”; 20.40 Muzyka organowa; J. S. Bach — Messias; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Richard Strauss — „Dyl Sowidral”; 21.55 „Barok dla wszystkich”; 22.30 Radiovariete; 23.40 Recital fortepianowy W. Kedry.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj w katedrze” — pow. Alejo Carpentiera; 9.10 W roli głównej Michel Delpech; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — mag. muzyczny; 10.25 Gra zespołu Jazz Carriers; 10.35 Śpiewa Ella Fitzgerald; 10.50 „Szklany kłosek” — pow. Sylwii Plath; 11 Zespół Rhythm and Blues; 11.20 Życie rodzinne — magazyn A. Maciejewskiej; 11.50 Mikrocitał Giulio Ciocheli; 12.25 Za kierownicą; 13 Męskim okiem — mag.; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Jazz po włosku; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj w katedrze” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Kowal z Gutanowa; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 Sergiusz Prokofiew; „Miłość do trzech pomarańczy”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Morandi; 22.15 „Buty” — Antoni Czechow; 22.30 Złote przeboje Beatlesów; 23 Studio Teatrálne Pr. III — Krzysztof Zanussi i Edward Zebrowski „Miłosierdzie płatne z góry”; 23.35 Gra Zespół Charis Mariano; 23.50 Śpiewa Halina Frackowiak.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

Spotkanie z M. Magomajewem; 23.50 Śpiewa Stomu Yamashity.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 75; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla dzieci młodszych „Emil i wielkie przygody”; 10.25 Lista przebojów; 11 „Niedzielnia musicorami”; 12.15 Mel. ze słynnych musicali; 12.45 Z nagrań radiowego studia; 13 Zespół Dziwiątki — Nie z tej ziemi; 13.30 „Je dziemy, jedziemy szerokim gościem”; 14 Recital z pauzą; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 „Czerwona oberża” — słuch.; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielnia spotkani Studia Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.15 Mistrzowie ragtime'u; 20.40 Spotkanie z dziełem M. Choroński; 21 Elżbieta Dmoch zaprasza; 21.30 Jarmark endów; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Poznański konc. życzeń; 12.35 Zagadka literacka; 13 Poranek symf.; 14 Zgaduj-zgadula; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Panna sta rościanka wychodzi za mąż”; słuch.; 16.15 Z księgarskich witryn; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Iriny Smoliny; 17 Wyniki PGL „Koziołki”; 17.01 „Głodny” — fragm. pow.; 17.30 Parnas; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „Patron dla bożej ulicy”; 19.40 Muzyka; 20.30 W setna rocznicę urodzin Fritza Kreislera; 21 Wojsko, strategia, obrona; 21.15 Polska muzyka współczesna; 21.50 Gra klaviersysta — Andrzej Wołkoński; 22.10 Chór PR; 22.30 Osiągnięcia światowej fonografii; 23.35 Bela Bartok; IV Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WLASNY: 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. słowno-muzyczny; 8.35 Co kto lubi; 9 „Eksploduj w katedrze” — pow. Alejo Carpentiera; 9.10 Piosenki Gerarda Le Normanda; 9.30 Gdy się mówi A — aud. public; 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Auto-ów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „O człowieku, który nie chciał odkryć Ameryki” słuch. dokum. B. Wiernika; 12.30 Powracający temat — „La Fiesta”; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wyd. tygodnia; 14.30 Złote przeboje Aznavoura; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Złote przeboje Czesława Niemena; 15.29 Hubert Laws w Carnegie Hall; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Pomarzyć; 16.45 Złote przeboje Karela Gotta; 17.05 „Eksploduj w katedrze” — pow.; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Lektury; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Baika” — słuch. I. Iredynskiego; 19 Prosimy częściej — Irene Kwiatkowska; 19.10 Złote przeboje Skaldów; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Pięćmię Katonów — g.w. prof. dr Jerzego Lanowskiego; 20.10 Gdyby Beethoven odyskał słuch — dyskusja muzyczna; 20.50 Gra Zespół SBB; 21 „Damroka — księżniczka kaszubska” — słuch. powieści wg poematu B. Pacy; 21.20 Dookoła festiwalu; 21.50 Sergiusz Prokofiew — „Miłość do trzech pomarańczy”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Morandi; 22.15 „Buty” — Antoni Czechow; 22.30 Złote przeboje Beatlesów; 23 Studio Teatrálne Pr. III — Krzysztof Zanussi i Edward Zebrowski „Miłosierdzie płatne z góry”; 23.35 Gra Zespół Charis Mariano; 23.50 Śpiewa Halina Frackowiak.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

W br. dodatkowo 10 900 „Fiatów 126p” za pośrednictwem PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informowała swego czasu, że została upoważniona do przyjęcia 78 000 przedpłat na samochód osobowy „Polski Fiat 126p” na 1977 rok (odpowiadających wysokości produkcji samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tym trybie w latach 1974 — 1977). Wśród osób, które wniosły przedpłaty na 1977 r., zostało już rozlosowanych 12.200 samochodów.

Jak się dowiadujemy, dzięki przyspieszeniu produkcji w FSM, liczba samochodów przeznaczonych do sprzedaży w latach 1974 — 1977 została zwiększona do 88.900, PKO otrzymała więc dalszych 10.900 uprawnień do odbioru samochodów już w 1975 r. Zostaną one rozlosowane wśród właścicieli książeczek oszczędnościowych z przedpłatami na 1977 r.

W związku z wzrostem dostaw samochodów, jak również w wyniku rezygnacji nie których klientów, powstaje też możliwość przesunięcia na 1977 r. pewnej części przedpłat, przyjętych na rok 1978, pod warunkiem uzupełnienia wkładu do kwoty 65.000 zł, która odpowiada w przybliżeniu cenie samochodu, pomniejszonej o odsetki od wkładu. Niezależnie od październikowego losowania, uprawniające go do odbioru samochodów w 1976 r., jeszcze w br. zostaną przeprowadzone dwa dodatko-

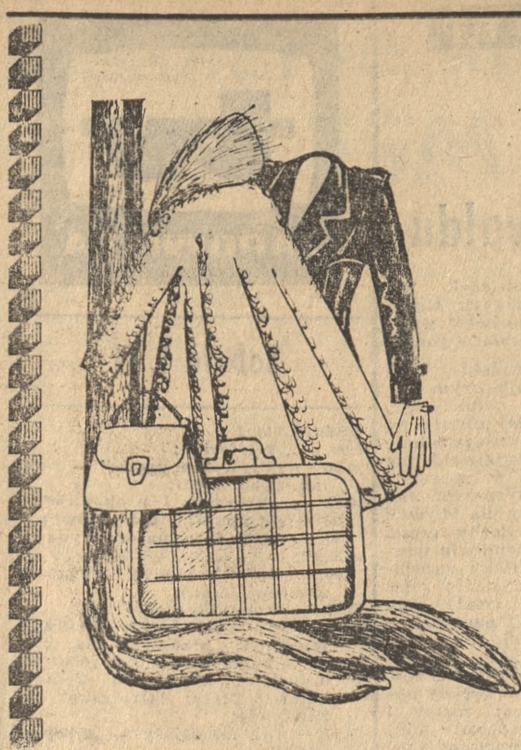
we losowania książeczek oszczędnościowych z pełnymi wkładami na 1977 rok, a mianowicie:

- w kwietniu dla 5.000 (do odbioru samochodów w 1975 r.),
- w sierpniu dla 5.400 (do odbioru samochodów w 1975 r.).

W losowaniach tych wezmą udział książeczki na 1977 r. z pełnymi wkładami lub obecnie uzupełnionymi do kwoty 65.000 zł oraz książeczki z 1978 r., przesunięte na rok 1977.

Uzupełnienie wkładu, dokonane do 29 marca br. zapewni udział we wszystkich trzech losowaniach; do 31 lipca br. — udział w losowaniach sierpniowych i październikowych; a do 30 września — udział w losowaniu październikowym.

Ponieważ możliwości przesunięcia przedpłaty z 1978 r. na 1977 r. są ograniczone, decydującą będzie kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia te przyjmują wszystkie oddziały PKO. (PAP)



Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety do produkcji wyrobów mroźnych,
- pracowników przeładunkowych,
- odciążaczy,
- majstrów produkcji (magazynierów),
- ekonomistów,
- rewidentów zakładowego.

Dla kobiet do produkcji wyrobów mroźnych spoza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 1019-K1

Urząd Wojewódzki — Wydział Finansowy w Poznaniu, ul. Libelta 16/20, pokój 329 — zatrudni zaraz

kwaliifikowaną maszynistkę do hali maszyn. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla pracowników organów administracji państwowej. 1017-K1

Zakłady Remontowo - Montażowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, pl. Wolności 2 — zatrudnią zaraz:

I. Do nowo uruchomionej Bazy Warsztatowej w Czerwonej k. Poznania:

- starszego referenta technicznego d/s norm i kart pracy — wykształcenie średnie techniczne plus odpowiednia praktyka,
- starszego referenta technicznego d/s rozliczeń materiałowych — wykształcenie średnie techniczne: odpowiednia praktyka,
- pracownika do wydajni narzędzi — wykształcenie zawodowe,
- kobiety do sprzątania hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych,
- pracowników magazynowych i pomocniczych,
- kierowców oraz kierowcę na ciągnik,
- ślusarzy oraz spawaczy — wykształcenie zawodowe, dyplom mistrza, książka spawacza.

W zakresie Bazy w Czerwonej reflektujemy w pierwszej kolejności na kandydatów miejscowych, wzgl. z okolic o dogodnym dojeździe do miejsca pracy.

II. Do pracy na montażu na terenie woj. poznańskiego — zaraz

— ślusarzy oraz spawaczy.

III. Samodzielnego referenta d/s jakości — wykształcenie średnie techniczne plus odpowiednia praktyka.

Zgłoszenia kandydatów w poz. I, II, III — w Sekcji Kadr, Poznań, pl. Wolności 2, II ptr. — tel. 537-91/92. 1033-K1

Poznański Teatr Lalki i Aktora — zatrudni zaraz

rzemieślników teatralnych o specjalnościach: plastycznej i krawieckiej. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie teatru, w godzinach od 9-15, ul. Grunwaldzka 22 (w Domu Kultury „Olimpia”). 959-K1

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Ośrodek Wzornictwa w Poznaniu — poszukuje MODELEK do prezentowania kolekcji wzorów odzieży damskiej i dziewczęcej.

Wymagania od kandydatek: wzrost 170 cm, oraz dobra prezencja.

Pożądane zamieszkanie w Poznaniu. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Kandydatki proszone są o zgłaszanie się w dniach 4 i 5 lutego br. w godz. od 8 do 15 w Ośrodku Wzornictwa WZSP — Laboratorium Odzieżowe — Poznań, ul. Hetmańska 15/19. 794-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO Zakład w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225

POSZUKUJE OD 10 DO 15 POKOI

o łącznej powierzchni około 300 m² na cele biurowe, dla nowo powstałego przedsiębiorstwa.

Reflektujemy również na pomieszczenia w domu niewykończonym.

Oferty prosimy składać w Dziale Administracji, pok. 410, II p. tel. 672-021. 1039-K1

UWAGA!

Mieszkańcy Obornik i okolic!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że uruchomiło nowy sklep branży GALANTERYJNO-FUTRZARSKIEJ W OBORNIKACH WLKP., RYNEK NR 22

GDZIE POLECAMY:

- futra,
- kurtki,
- kołnierze,
- blamy,
- czapki,
- narzuty,
- torby,
- samochodowe,
- walizki,
- torebki,
- tornistry,
- nesesery,
- rękawiczki.

Sklep czynny w poniedziałki od godz. 8-14 w pozostałe dni — od godz. 9-17

Fachowa obsługa i dobre zaopatrzenie zapewniają udane zakupy.

ZAPRASZAMY!

999-K1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 a — zatrudni

stolarzy meblowych, meblarzy wiklinowych oraz tokarzy w drewnie — z terenów miasta Poznania i woj. poznańskiego — w systemie pracy nakładczej.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78 a.

Warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującymi przepisami. 1075-K1

Praca

Opiekunka dochodząca — do 7-miesięcznego dziecka — potrzebna. Telefon 32-02-67. 2450g

Przyjmie pracownika wzgl. ucznia. Chromowia Drużbackiej 7. 2624g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Między chodzka 20 m. 5. 2543g

Gospoia na dobrych warunkach potrzebna. Własny pokój. Poznań-Solacz. Podolska 13. 2565g

Panię, najchętniej zamieszkałą do pracy w ogrodnictwie szklarniowym przyjmie. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Winogrody 61. 2588g

Przyjmie do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2637g.

Przyjmie pomoc do lekarskich prac domowych, codziennie na 2 godziny po południu. Wojska Polska go 6 m. 65. 2660g

Stusarz ze znajomością siekanki pilników, może się zgłosić: warsztat, Szymanowska, Piekary 22/23. 2662g

Potrzebna pomoc do 5-miesięcznego dziecka. Telefon 713-53. 2711g

Krojoży do konfekcji, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Przyjmie tokarza, ślusarza, jak również ucznia. Poznań, ul. Kopania 21, autobus nr 56. 2741g

Krawiec do szycia konfekcji ciężkiej potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, śp.

ZYGMUNTA JAROSZEWSKIEGO

a także za okazaną pomoc i wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z SYNEM

2654

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mojej kochanej matki, śp.

JOANNY KRZEKOTOWSKIEJ

Krewnym, Znajomym oraz Współlokatorom i wyrazy współczucia i złożone wienie i kwiaty składam tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

SYN Z RODZINĄ

2694

PONAD pół miliona złotych, samochód „Syrena 105”, telewizor oraz premie na końcówki banderoli w jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” 995-K1

Praca Nauka

Kupno ● Sprzedaż

Bony PeKaO — kupię. Telefon 33-18-59, po 18. 2437g

Kupię bony PeKaO. Telefon 729-91. 2453g

Kupię pianino. Telefon 458-09, godz. 7-15. 2240g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2763g.

Kupię bony PeKaO. Poznań, Górecka 81. 2512g

Sprzedam rozsądnie pomidorów Revermum. Wiedzi bicki, Plewiska Osiedle, Akacjowa 6, tel. 67-38-41. 2500g

Bilard zręcznościowo-elektryczny — sprzedam. Tel. Sopot, nr kierunkowy 858, tel. 51-14-10 w godz. 7-10. 2512g

Clagnik Ursus C-328, w dobrym stanie, sprzedam. Kąkolewo 3, pod Granowem, pow. Nowy Tomyśl. 2127g

Kurczęta od 2-6 tygodni ze stycznia, lutego, marca, kwietnia sprzedaje i przyjmuje zamówienia — Odchowalnia kurcząt, Poznań, Lechicka 65. 2546g

Sprzedam parę obracek pr. 375 i nowy taksometr. Tel. 589-55. 2550g

Sprzedam okazjnie jadłnię debową, przedwojenną. Miłostaw, pl. Wiosny Ludów 20. 2595g

Sprzedam futro karakulu we, kożuchy afgańskie i kafełki kolorowe. Amiri, Poznań, Małeckiego 34 m. 3. 1182gpr.

Elektroniczny kalkulator kieszonkowy, wiatrowkę sportową reflektory Skody, korzystnie sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Okazyjnie sprzedam motocykl MZ-ES 150/1. Tel. 711-72 po godz. 17. 2709g

Sprzedam nowe okulary słuchowe, dwustronne, rażdzie, cena 2 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Kończuch damski, nowy — sprzedam. Ul. Kościelna 13 m. 17 w podwórzu — wejście C, parter. 947g

Gładzie wielkokwiatowe, białe, czerwone, tosiowe, 50 sztuk — 100 zł — wysyłam. Edward Wiekiera, Kraków, Królowej Jadwigi 137. 151-K2

Sprzedam 3-letnią, rodowodową sukę cocker spaniel, kolor złoty. Osiedle Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Poznań, ul. Dąbrowskiego 66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator japoński 5.500 zł, oraz futro midi, czarne łapki. Tel. 659-03. 2395g

Chippendale sypialnię — sprzedam. Słowackiego 35 m. 10. 2365g

Sadzonki pomidorów heterozygicznych — sprzedam. Andrzej Celler, Luboń 3, ul. Nowiny 1, tel. 58. 2454g

Samochody

Sprzedam Skodę 100 S, rocznik 1971, Poznań, ul. Husarska 6 m. 6. 2455g

Sprzedam Wartburga 1000. Dolna Wilda 28 m. 17. 2601g

Kupię starą skrzyniową Skodę, Tatę wywrotkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2726g.

Sprzedam tanio Warszawa 224 i Trabant 601. Juńkowsko, Nowosolska 14. 2732g

Sprzedam Mercedesa 200D, 69 r., stan bardzo dobry. Rynekowski, Poznań, Ostroga 21. 2737g

Sprzedam Syrenę 103. Ul. Stoleczna 57 m. 3, oglądac po godz. 14. 2343g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 445-53. 2798g

Nysę 501 sprzedam. Poznań-Zegrze, Dziadoszowska 9. 2767g

Piękną kupię M-4-3, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2230g

Na pokój przyjmę. Poznań - Dębice, Cisowa 9. 2383g

Wystawca zagraniczny — poszukuje do wynajęcia luksusowych trzech pokoi z łazienką, na okres Międzynarodowych Targów Poznańskich. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2431g

Odkupię — zamienie mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2518g.

Asystent UAM poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2720g.

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogródkiem 703 m², warunek — mieszkanie M-3, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2379g.

Centrum Turka! Domek jednorodzinny, wolny, na dajacy się na lokal handlowy — sprzedam. Władomoc: Turek, tel. 46-46. 2491g

Sprzedam parcelę w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2548g.

Mosina, Rogalinek. Hektar ziemi lub więcej kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2619g.

Piękną kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2418g.

Oddam w dzierżawę, od 25 lutego 1975, na okres 2 lat, umebłowaną, komfortową willę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2443g.

Poznań - Smochowice — pół domu bliźniaczego Gołecin — ogród działkowy, sprzedam. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2466g

Sprzedam okazjnie działkę budowlaną 4100 m², w Pączkowie koło Poznania, nadająca się pod ogrodnictwo, szklarnie, hodowlę zwierząt futerkowych. Zgłoszenia: Jadwiga Szundryk, Poznań - Czerwonej Armii 29 m. 4. 2742g

Dom piętrowy zadrzewionym ogrodem, blisko tramwaju, w Poznaniu — sprzedam, po kupnie wolny pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2755g.

W Poznaniu nowy niezamieszkały domek bliźniaczy sprzedam połączonymi reflektantami z wiejską gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2877g.



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe
w Poznaniu

zaprasza do salonu specjalistycznego
„ANTYLOPA”
przy ul. Walki Młodych 4

który poleca bogaty wybór:
kapeluszy, czapek i beretów, szali
krawatów oraz parasoli

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów.

782-K1

Zguby ● Różne

Poszukuje garażu, blisko Grochowskiej — Świerczewskiego. Ul. Grochowska 129 m. 7. 49842g

Naprawa lodówek. Telefon 740-87. 2390g

Wynij, zachowaj! Skutecznie usuwa łupież, owłosione skóry głowy. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 620-72. 904g

Garaż. Rynek Wilecki — zamienię na garaż — rejon Winiary. Gw. Ludowej 36 m. 27. 2435g

Lek. med. Maria Scholtz-Kopczyńska, spec. ginekolog — przyjmuje obecnie, ul. Kasztelanska 4 (boczna od Marszałkowskiej, przy ul. Grunwaldzkiej). W środy i piątki, od godz. 17-19, tel. 67-35-44. 2521g

Posiadam warsztat 60 m² na Grunwaldzie, poszukuje współpracownika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2555g.

Lodówki naprawiam. Tel. 33-16-07. 2576g

Nowe otwarte Warsztat Elektromechaniki Pojazdowej — poleca swoje usługi. Marian Nesiński — Jasiń k. Swarzędza. 2744g

Matrymonialne

„Podkoziółek” zapoznajemy z samotnymi — 11 lutego — urzadza Biuro Matrymonialne „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. Zaprośnienia rozprowadza — Biuro. 1725g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł nasz kochany ojciec i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72

WŁADYSŁAW OTTO

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną 2814g

Dnia 27 stycznia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 31, mój najdroższy mąż i tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

LECHOSŁAW LISEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostawie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną 2802g

Dnia 30 stycznia 1975 roku zasnęła w Bogu, w wieku lat 86, moja najdroższa żona, śp.

MARIA RYCHLEWSKA

z domu Jasyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną 2821g

Poznań, Zródlana 17 m. 8.

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarła nagle moja kochana żona, nasza najdroższa i tak szlachetnego serca mamusia, siostra, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64

JADWIGA ADAMSKA

z d. Kinkel

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku
mąż z rodziną 2793g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł w wieku 76 lat

ANTONI CISZYŃSKI

mistrz kominiarski, były długoletni kierownik Oddziału Poznań - Powiat, zasłużony członek spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy dobrego i uczynnego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1975 r. o godzinie 13.15 na cmentarzu w Pobiedziskach. Wyrazy serdecznego współczucia składają:

współpracownicy — Rada Zakładowa Rada Spółdzielni — Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Poznaniu 75-K3

Dnia 29 stycznia 1975 r. zmarł długoletni nasz pracownik — emeryt,

JAN RYCHLEWSKI
składacz ręczny

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP
Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 74-K3

Dnia 31 stycznia 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 43

JANUSZ RZÓSKA
odznaczony Medalem XXX-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
RODZINA I PRZYJACIELE
Poznań, Rogoźno Wlkp., Szamotuły. 7-B

W dniu 30 stycznia 1975 r. zmarł były długoletni pracownik

JAN GLUCHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1975 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Konarzewie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
ZURMiU Kombinat PGR Konarzewo 76-K3

Dnia 30 stycznia 1975 r. nagle przestało bić serce mojej najdroższej żony, naszej ukochanej matki, teściowej i babci

WANDY REICHERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1975 r. o godzinie 15.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córki i rodzina 2799g

Poznań, Przybyszewskiego 7 m. 4.

Dnia 29 stycznia 1975 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

dr med. MAURZYCY WALCZAK

były dyrektor szpitala w Gdyni, uczestnik obrony Wybrzeża, kapitan rezerwy II Armii WP, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Walecznych i Odznaką Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, wnuki i rodzina 2798g

Dnia 29 stycznia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przyjaciel życia, kochany mąż i nigdy niezapomniany wujek, przeżywszy lat 90, śp.

JÓZEF JANDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2855g

Poznań, Mogileńska 42.

Dnia 30 stycznia 1975 roku zmarł po chorobie, przeżywszy lat 72, śp.

JAN OKRUCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 14 na cmentarzu w Zabikowie.

Pogrążona w głębokim smutku
rodzina 2840g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 60, najdroższy i niezapomniany mąż i ojciec, śp.

STANISŁAW NIEMIER

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
żona i dzieci 2838g

Poznań, Traugutta 40 m. 3.

Dnia 29 stycznia 1975 r. zmarła śp.

MARIA POPRAWKA
z d. Trocha

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć i wnuki 2820g

S. † p.

BRONISŁAW WINIARSKI

drogi mąż, kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, odszedł od nas dnia 31 stycznia 1975 r., przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1975 r. o godzinie 8 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z CORKĄ i RODZINĄ 2810g

Poznań, Konopnickiej 6 m. 2.

Dnia 30 stycznia 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 64, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF FERTSCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2764g

Poznań, Fabryczna 3 m. 16.

Dnia 30 stycznia 1975 roku zmarł

BRONISŁAW WINIARSKI
były długoletni pracownik
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

Zmarły był cenionym pracownikiem oraz dobrym kolegą.

Z głębokim żalem żegnają Go

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu 77-K3

Dnia 30 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

EDWARD GWITT
mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina 2870g

Poznań, Kosynierska 6 m. 3.

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu, śp.

WACŁAW ŚMIGIELSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
RODZINA 2368g

KOŁEDZE

BOGDANOWI WIESEMU
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają:

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI
i PRACOWNICY
Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług
Komunikacyjnych i Różnych „Universum”
w Poznaniu. 2653g

DEFEKT DOSKONAŁY

Przy wejściu do czynnego przez całą noc skarbca w prywatnym banku w Harrisburgu (USA, stan Pensylwania), wisiało zawołanie: „Z powodu uszkodzenia — drzwi nie działają. Proszę ewentualne wkłady zdeponować w portiera!“. Sześciu klientów po zostawieniu pieniędzy i od tej pory policja poszukuje portiera, który sam wywisł powyższy szyld, a po zainkasowaniu gotówki zniknął.

REKORDZISTA

89-letni Johnson Vandyke Grigsby opuścił ostatnio więzienie w stanie Indiana (USA), gdzie przebywał przez ponad 66 lat po tym, kiedy w czasie strzelaniny w barze, w 1908 roku, zabił dwóch mężczyzn. Ponieważ najdłuższy wyrok, odsiedziały do tej pory, wynosi 64 lata, organizacja więźniów w Indianie stara się o to, żeby uznano rekord Grigsby'ego.

STRAŻNIK

Nad zdrowiem, a może i życiem 100 000 mieszkańców francuskiego miasta portowego La Rochelle i jego okolic czuwa... dyżurny pstrąg. Umieszczona w pojemniku z wodą pitna ryba znajduje się pod stałą kontrolą komórek fotochemicznych. Jeśli zdalnie wiadomo będzie, że zatrucie wody osiągnęło stopień zagrażający ludzkiemu zdrowiu.

KLONDIKE LITOŚCI

We włoskim miasteczku Basiline pogrzebano niedawno Ermeline Gildę Utban, która była przez pół wieku miejscową żebraczką i umarła z głodu. Policjanci, po utworzeniu mieszkani, znaleźli kilka kufków z banknotami, których większość wycofano już z obiegu. Była tam jednak również kolekcja monet, przedstawiająca wartość milionów lirów. Amerykańscy kolekcjonerzy zainteresowali się tym półwiekowym skarbcem, ale prefektura policji w dalszym ciągu poszukuje prawowitych spadkobierców.

NAJDROŻSZY STRZAŁ

14-letni chłopiec z Augsburga, w RFN, wykonał — z taniego flowera — najdroższy prawdopodobnie strzał na świecie. Kula przebiła szybę lokalu biurowego i uszkodziła komputer, którego koszt przekraczał 10 000 dolarów.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi.

- Co to jest bandura?
 - starożytna trąbka hebrajska
 - ukraiński instrument szarpany
 - rodzaj harmonii klawiszowej
- Kim był Archimedes?
 - filozofem ateńskim
 - fizykiem i matematykiem greckim
 - aleksandryjskim astronomem i geografem
- Kto jest kompozytorem utworów scenicznych: „Orfeusz w piekle” i „Piękna Helena”?
 - Jakub Offenbach
 - Johann Strauss
 - Antonio Vivaldi
- Kto jest twórcą wielkich obrazów z dziejów Polski: „Unia Lubelska” i „Batory pod Pskowem”?
 - Juliusz Kossak
 - Jan Matejko
 - Józef Chełmoński
- Fizyk i matematyk, badał wytwarzanie się pól magnetycznych, wzajemne oddziaływanie na siebie prądów elektrycznych, ustalił podstawowe reguły elektromagnetyzmu, odróżnił napięcie od natężenia. O kim mowa?
 - Andre Ampere
 - Georg Ohm
 - Amadeo Avogadro
- Jak się nazywa największa wyspa Afryki?
 - Madagaskar
 - Zanzibar
 - Sokotra
- Co to jest adamaszek?
 - tkanina wzorzysta żakardowa w splocie atlasowym
 - handlowa nazwa sztucznego włókna octanowego
 - metoda barwienia ochronnego tkaniny.

ROZWIĄZANIE:

1b, 2b, 3a, 4b, 5a, 6a, 7a.

Marsjanie i policjant

Gdy oglądałem w telewizji lunonautów spacerujących po Księżycu, pomyślałem sobie:

Przypuśćmy, że dwaj Marsjanie — Neil i Buzz — odbyli podróż kosmiczną na Ziemię i wylądowali przypadkowo w jednym z naszych parków.

Podjeżdża policjant: — Hej, wy tam! Zabieracie stąd ten kawał złomu.

— To nie złom — odpowiada Neil. — To statek kosmiczny.

— Dobra. Co mi za różnica, jak to się nazywa? W parku nie wolno wystawiać wariackich rzeźb.

— Będziemy tu tylko dwie godziny i czterdzieści minut — mówi Buzz. — To bardzo ważne, żebyśmy zdobyli próbki ziemi dla naszych naukowców.

Policjant pyta podejrzliwie: — Jakie próbki?

— Próbkę ziemi. Widzi pan, biorę ten czerpak z plastikowym woreczkiem, zagłębiam go, o tak w Ziemi, a potem woreczek wkładam do kieszeni mego kombinezonu kosmicznego.

— Szmuglujecie narkotyki! — wrzeszczy policjant.

— Nie wiemy, co to znaczy narkotyki. Ale mamy znaleźć jakieś kamienie i włożyć je do pudełek.

— A potem, jak już włożycie kamienie do pudełek, to odleciecie w tej zwirowanej rzeźbie?

— Oczywiście. Ale przedtem musimy umieścić tu płytę pamiątkową.

— Jaką płytę? — pyta policjant wyjmując z kieszeni notes.

— Jest to płyta z napisem: „Przybyliśmy tu w pokoju, w imieniu Marsjan”.

— Rozumiem. Jesteście tu z nami antywietnami. Gdzie reszta waszej bandy?

— Jest jeszcze tylko Mike. Ale on krąży sto mil ponad nami i czeka, aż wrócimy.

Policjant patrzy w górę.

— Mike fruwa sto mil nad wami? O, tak. Widzę go.

— Nie może pan go zobaczyć. On jest w Kosmosie.

— Dobra. Mike krąży samotnie. Zadam wam pytanie, ale poprzedzę je ostrzeżeniem, że wolno wam skorzystać z rady adwokata; tym samym pouczam was o waszych konstytucyjnych prawach. Czy jesteście w podróży?

— Oczywiście. Inaczej skąd byśmy się tu wzięli?

— Chwileczkę, chwileczkę. A co za sztandar tu macie?

— To nasz sztandar narodowy.

— W tym parku powiewać może tylko flaga amerykańska. Natychmiast zabierzcie waszą, bo struknę was po łbach tak, że wam pospadają te zwirowane hełmy motocyklowe.

— Ale musimy zostawić tu naszą flagę, bo inaczej parlament nie przydzieli więcej pieniędzy na program badań kosmicznych.

Policjant ociera twarz chustką.

— Co wyprawiacie z tym aparatem?

— Fotografujemy powierzchnię Ziemi, żeby móc pokazać, gdzieśmy byli.

— Oczywiście — mówi policjant. — Podróżowanie nie ma sensu, jeśli człowiek nie umie nawet pokazać, gdzie był. Słuchajcie mnie teraz, wy dwuręcznicy. Żaden z was nie ruszajcie się.

póki mu nie pozwolę. Stać w miejscu.

— Ale musimy rozpocząć nasz eksperyment słoneczny.

Policjant wyciąga broń: — Mówiłem: stać w miejscu.

— Podchodzi do samochodu i wyciąga mikrofon. — Halo, dajcie szept... Halo, szept... Tu O'Connor. Co pan na to, jeśli panu powiem, że przyłapałem dwóch hippiesów ubranych w srebrne kombinezony motocyklowe i goggle, z tornistrami na plecach, zbierających w parku kamienie i śmiecie, które pchają do kieszeni?... Tak właśnie myślałem... Nie, wszystko w porządku... Spokojnie poniedziałkowe przedpołudnie... Tak, powiem panu później.

I zwraca się do Marsjan:

— Dobra, wy dwaj, odmieńcie. Objadajcie teraz park dokoła i zaraz wracam. A jeśli do mego powrotu nie znikniecie i wy, i ta rzeźba ze złomu, to resztę próbek będziecie pobierać na dziedzińcu więziennym.

ART BUCHWALD

LECH KONOPIŃSKI

Pawie oczka

FI! FI! FI!

Jaka fraszka ma wrok? Jaka fraszka ma powab?
— Filuterna, figlarna i filigranowa.

NA CZELE

Stać na czele, to niewiele!
Trzeba iść, obywateli!

KONFORMISTA

Patrzy niemo. Słucha ślepo.
Twórcy, piszcie o nim epos!

POGARDA I STRONNICZOŚĆ

Choć nas to dreczy mniej lub bardziej,
choć nas cudza radość złości —
trzeba pogardę mieć w pogardzie
i być po stronie bezstronności.

ŚWIATOWY POZIOM

Nie jeden geniusz wzniósł się jak motyl
aż na światowy poziom głupoty.

WIEDZA

Wiedzą wszyscy święci,
co się w piekle święci.

WŁASNE I CUDZE

Drogo się płaci za własne zdanie.
Cudze wycenia się znacznie taniej.

* Fraszki z tomiku, który ukaze się wkrótce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego z ilustracjami Małgi Berezowskiej.

KRZYŻÓWKA NR 6

